№ 71. Wtorek, 2 (14) kwietnia 1874. № 71.

**Prenumerata miejscowa:**
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

**Prenumerata zamiejscowa**
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — **Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.**

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

We środę, 3 (15) kwietnia, — św. Nikity p. i Feod. mucz.
We czwartek, 4 (16) kwietnia, — św. Josifa i Georgia.
W piątek, 5 (17) kwietnia, — św. Agafopoda mucz.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 54.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
*Dnia 1 (13) Kwietnia 1874 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°. | Temper. pow. podług Celejsza. | Wilgoć %. | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 744.3 | + 8.5 | 92 | spokojnie |
| 1 | 743.8 | + 18.6 | 48 | spokojnie. |
| 9 | 743.4 | + 13.5 | 61 | spokojnie |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

We środę, 3 (15) kwietnia, — św. Bazylisy i Anastazji.
We czwartek, 4 (16) kwietnia, — św. Lamberta męcz.
W piątek, 5 (17) kwietnia, — św. Rudolfa bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 9.

* Dnia 28 marca, w małej cerkwi Pałacu Zimowego, podczas mszy św. przyjmowali komunję świętą: Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani i Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze.

—

* Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: na uroczyste święto Wielkanocy, 31 marca, mają dostęp do Zimowego Pałacu Jego Cesarskiej Mości, na całonocne nabożeństwo, damy stanu, kamer-frejliny, ochmistrzynie dworu, frejliny, dworscy i inni kawalerowie, mający wstęp do Dworu, oraz jenerałowie, sztabs- i ober-oficerowie gwardji, armji i floty, za trzema wystrzałami działowemi, z których będą: pierwszy o godzinie 11 wieczorem, drugi o godzinie w pół do 12-ej, a trzeci o samej północy, o której to godzinie rozpocznie się nabożeństwo. Damy mają być w ruskich strojach, a kawalerowie w mundurach galowych; zbierać zaś należy się: członkom rady Państwa—w cerkwi; osobom mającym dostęp po kawalergardach — w sali Koncertowej; wojskowym jenerałom, sztabs- i ober-oficerom—w salach Mikołaja, przedsali i Feldmarszałków, a osobom cywilnym—w sali Herbów.

—

* W sobotę, 30, marca, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować dowodzącego wojskami Kazańskiego okręgu wojskowego, jenerała piechoty *Brunner*.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 5-go marca 1874 roku, po roztrząśnięciu przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych w kwestji o wydawaniu nowych kopij tabel likwidacyjnych i aktów nadawczych, uchwalił:

1. Przy wydawaniu nowych kopij w zamian zagubionych, robi się na koszt osoby lub gromady, starających się o wydanie kopji, ogłoszenie w *Gońcu Urzędowym* i w miejscowych dziennikach gubernjalnych o zagubieniu poprzedniej kopji.

2. Przy wydawaniu nowych kopij w zamian niezdatnych do użycia, te ostatnie składają się do zniszczenia.

3. Jeżeli zawierające się w tabeli lub akcie nadawczym cyfry numeracji zagród i ilości gruntu w każdej zagrodzie uległy poprawkom, to w wydawanej kopji wykazują się cyfry ostatniej redakcji, w końcu zaś kopji umieszczają się w porządku konsekwentnym wszystkie znajdujące się na tabeli lnb akcie nadawczym wzmianki określające te cyfry.

4. W rubryce o kształtach i rozmiarach służebności zamieszcza się opisanie tych ostatnich w kształcie poprawionym, bez wykazania poprzedniej poprawionej redakcji; przytem w wypadkach, kiedy służebności w skutku zatwierdzonych dobrowolnych umów zupełnie zostały zniesione, rubryka o służebnościach przekreśla się i w swojem miejscu wnosi się wzmianka dodatkowa o zmianie służebności.

5. Nazwy nazwisk zagrodników wpisują się bez wskazania poprzednich zapisów, uchylonych następnemi decyzjami, przyczem w swojem miejscu robią się dodatkowe o tych decyzjach wzmianki, znajdujące się na tabelach i aktach nadawczych.

6. Na wydawanej kopji robi się o jej wydaniu wzmianka, z dodaniem komu i z jakiej przyczyny wydaje się kopja, oraz o czasie jej wydania.

7. Wrazie poprawienia lub uzupełnienia oryginałów tabel likwidacyjnych lub aktów nadawczych, po wydaniu ich kopij na zasadzie niniejszych przepisów, kopje te ulegają zmianom i uzupełnieniom odpowiednio do oryginałów tabel likwidacyjnych lub aktów nadawczych, taką samą drogą jak i kopje tych dokumentów wydane przy wprowadzeniu ich w wykonanie.

8. Za wydawane z Czasowej Komisji kopje tabel likwidacyjnych i aktów nadawczych od osób i gromad wiejskich, starających się o wydanie takowych, ściąga się stosownie do art. 56 Najwyższego ukazu 19 lutego 1864 roku, po 30 kopiejek od arkusza.

Najjaśniejszy Pan, na protokule komitetu, 17 marca 1874 roku, raczył napisać Własnoręcznie: „*Wykonać.*"

—

* Komitet do spraw Królestwa Polskiego, na posiedzeniu 5-go marca 1874 r., po roztrząśnięciu przedstawienia Ministra Spraw Wewnętrznych, w przedmiocie juryzdykcji spraw o skupieniu czynszów beztermionowych i innych powinności, uchwalił:

1. Zatwierdzanie dobrowolnych umów stron o wysokość wynagrodzenia za skupowane czynsze beztermionowe, opłaty i inne powinności, oraz roztrząsanie spraw, w razie niezgodności stron, wyłącza się zaraz z pod juryzdykcji władz do spraw włościańskich i porucza się ogólnym władzom sądowym.

2. Ostateczne decyzje w pomienionych sprawach, zapadłe przed wydaniem niniejszego postanowienia w instytucjach do spraw włościańskich, zachowują swą moc i żadnej rewizji nie ulegają.

Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu, 17 marca 1874 roku raczył napisać Własnoręcznie „*Wykonać.*"

—

### * Postanowienie o przyjmowaniu ochotników do służby wojskowej.

(Najwyżej zatwierdzone 19 marca 1874 r.).

Niezależnie od kompletowania armji ludźmi, wchodzącemi w skutku powołania i jako dobrowolnie wstępujący według przepisów Ustawy o Obowiązku Służby Wojskowej, Najwyżej zatwierdzonej 1 stycznia 1874 roku, dopuszcza się jeszcze przyjmowanie różnych osób do służby wojskowej *z ochoty* na następujących zasadach:

1. *Jako ochotnicy* mogą wstępować do służby wojskowej tak osoby wcale nie podlegające obowiązkowej powinności zaciągowej, jak i osoby zaliczone do pospolitego ruszenia (art. 10 i 154 Ust. o Obow. Sł. Wojsk.).

2. Jako ochotnicy do służby wojskowej nie przyjmują się: *a*) mający przeszło 30 lat wieku (podczas wojny dopuszcza się przyjmowanie ochotników i starszych, do 40 lat włącznie); *b*) pozbawieni wszelkich praw stanu lub szczególnych praw i przywilejów do osoby i stanu przywiązanych; *c*) znajdujący się pod sądem lub śledztwem kryminalnem; *d*) skazani wyrokiem sądowym na karę, połączoną z pozbawieniem prawa wstępowania do służby wojskowej; *e*) uznani przez sąd za winnych kradzieży i oszustwa.

3. Ochotnicy przyjmują się: *w czasie pokoju*—z obowiązkiem przebycia w czynnej służbie i pozostawania w zapasie terminów, ustanowionych dla wstępujących w skutku losowania (art. 17 i 56 Ust. o Ob. Sł. Wojsk.), *w czasie zaś wojny*—ochotnicy obowiązują się przesłużyć w wojsku cały ciąg wojny, lecz przy uwolnieniu z służby czynnej nie zaliczają się do zapasu, jeżeli sami tego nie zapragną.

4. Ochotnicy przyjmują się do służby w ciągu całego roku. Termina służby liczą się im od pierwszego dnia następującego po ich wstąpieniu do wojska miesiąca.

5. Ochotnicy przyjmują się do wszystkich oddziałów wojsk, wojskowych zarządów i zakładów jako szeregowcy, stosownie do zdolności, do funkcij frontowych i niefrontowych, do liczby etatowej obowiązkowo-służących niższych stopni ogólnego terminu i na utrzymanie skarbowe.

6. Ochotnicy osobiście podają prośby o przyjęcie ich do służby, na prostym (niestęplowym) papierze, komu należy: do dowódców pułków, baterij i innych osobnych oddziałów wojska, naczelników głównych zarządów Ministerstwa Wojny i Zarządów Wojskowo-Okręgowych i naczelników innych instytucij wydziału Wojny.

7. Ochotnicy obowiązani są złożyć przy swych prośbach:

*a*) Świadectwo o zapisaniu się do rewiru powołania, a osoby podatkowego stanu wiejskiego—świadectwa od właściwego Zarządu Włościowego, że według zapisania „*w takiej a takiej*" włości, liczą się w „*takim a takim*" rewirze powołania i mają „*tyle a tyle*" lat wieku.

*b*) Świadectwo o zdatności do służby wojskowej od lekarza będącego w służbie rządowej.

*c*) Deklarację, że nie znajdują się pod sądem ani śledztwem kryminalnem, i nie byli skazani na kary, wymienione w artykule 2-im niniejszego postanowienia.

*d*) Zaliczeni do pospolitego ruszenia — świadectwa w tym względzie właściwego Kompletu do obowiązku Służby Wojskowej (art. 60 Ust. o Ob. Sł. Wojsk.)

*e*) Pragnący wstąpić do służby, na prawach ze względu na oświatę—świadectwo z ukończenia kursu nauk lub zdania odpowiedniego egzaminu, jak wskazane jest w art. 56 i 57 Ust. o Ob. Sł. Wojsk.)

*f*) Należący do stanów podatkowych — świadectwo od swej gminy o nieznajdowaniu z jej strony przeszkód do wstąpienia do służby wojskowej.

8. Ochotnicy, po ogłoszeniu rozkazu o zaliczeniu

## FELJETON.

Tegoroczna wiosna jak prawdziwa dworaczka postąpiła sobie z publicznością warszawską — albowiem pochmurne oblicze swoje rozpogodziła jasno, nie tylko na obadwa ostatnie dnie „Wielkiego Tygodnia," podczas zwiedzania „Grobów," lecz i na obydwa Wielkanocne święta. Łatwo sobie wyobrazić, że warszawianie skorzystali z tak łaskawego usposobienia aury kwietniowej i pozwodziwszy się nieco, dla niestracenia wprawy, na tak zwane *Prima aprilis*, i wywzdychawszy się pobożnie, podczas „Grobowych" pielgrzymek, rzucili się następnie, z całym zapałem, do wesołego świętowania. I wesoło im było prawdziwie — a przynajmniej tak wyglądały całe, ogromne masy publiczności płynącej dwoma falami, po obydwóch stronach Nowego Światu i Alei Ujazdowskiej, ku miejscu wytkniętemu na zabawy ludowe, na których lud i sam się bawił i dawał z siebie innym zabawne widowisko. Ci „inni," składający zamożniejsze lub przynajmniej modniejsze warstwy ludności miejskiej, zdążali także w ową uprzywilejowaną stronę, a już sama „śmietanka" towarzyska posuwała się wyżej po nad tłumem zwykłych śmiertelników, rozpostarta wygodnie na elastycznych poduszkach powozów. Elastyczność ta jednak, nie stosuje się zbyt ściśle do poduszek zdobiących siedzenia w dwuzłotowych dorożkach warszawskich, które pomimo znacznego już obecnie, pod ciągłą kontrolą władzy, ulepszenia, przedstawiają nam jeszcze siedzenia tak twarde i nierówne czasem, że je porównać można chyba już tylko z wysłaniem krzeseł w obydwóch teatrach tutejszych.

W tym roku, w obadwa dnie świąteczne plac Ujazdowski czernił się i poruszał jak mrowisko, od mas zgromadzonego tam narodu. W pierwsze święto bawiło się tam 50,000 osób, w drugie przeszło trzydzieści. I jak łatwym sposobem zabawić można publikę. Kilkadziesiąt huśdawek, młynów djabelskich i karuzel, tyleż namiotowych bawarji i parę widowisk przenośnych — oto i cały zasób *zabawny*, który jednakże wystarcza tylu tysiącom ludu i bawi je rzeczywiście. Prawda, zapomnieliśmy jeszcze o tradycyjnych słupach namydlonych, u szczytu których nęcą zręcznych szermierzy, złożone tam premja, składające się zawsze i nieodmiennie, z garnituru tandetnego ubrania, z kapelusza cylindra, także „franciszkańskiego" pochodzenia i... z butelki wina, podobnego do octu raczej. A jednak, po te tak skromne dary, pną się corocznie liczni współzawodnicy, bądź oddzielnie, bądź też związani w koterje współkowe i pracują gorliwie, przez dwa dni całe, ażeby zyskać tak pożądaną nagrodę. Być może, że i sława towarzysząca zwykle zwycięzcy, którego nazwisko ogłaszają wszystkie pisma publiczne, przyczynia się w części, do wzbudzenia zapału—w każdym razie jednak, słupom ujazdowskim nie braknie nigdy szermierzy, a więc i w tym roku nie zbrakło ich także—a szczęśliwymi tryumfatorami stali się, w pierwszym dniu, niejaki Karol Ufnalski, mularz, w drugim zaś, wyrobnik, Józef Kulik. Czy zwycięzcy ci, mieli wspólników, ułatwiających im drogę przez poprzednie ogipsowanie słupów proszkiem i wytarcie z nich mydła—czyli też własną jedynie zręcznością i siłą dopięli zamierzonego celu? o tem fama milczy upornie.

Doskonałe interesa, podczas świąt wielkanocnych, robili: dzierżawca Doliny i dyrektor orkiestry warszawskiej, albowiem na koncertach tej orkiestry w Dolinie, dawanych w pierwsze i w drugie święto, gromadziły się tłumy publiczności, która i przed estradą i przed... bufetem, okazywała również silne zamiłowanie do melodyjnie-spirytualnego programu. Zresztą, w drugie święto już przybyła warszawianom, ulubiona ich rozrywka—teatr, w którym miejscowa Euterpa wydała dla nich „Bal Maskowy," którego główne honory, robił zebranym gościom, hr. Riccardo, w postaci ulubionego tenora tutejszego, p. Filleborna.

Jednakże myliłby się ten, ktoby sądził iż mieszkańcy Warszawy, podczas świąt wielkanocnych, myśleli o samej tylko zabawie — znalazła się część takich osób, które pragnęły zakosztować, w dniach owych, szlachetniejszej rozkoszy—z czaszy miłosierdzia—sami widzieliśmy jak pierwszego dnia rano, około godziny 11-ej, przy stołach rozstawionych w podwórzu gmachu warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, zasiedli starcy, kalecy i sieroty, w liczbie 320 z górą — i wszyscy zostali ugoszczeni suto, dzięki dobroczynnej opiece litościwych osób. Dziwnie wzruszającym był widok tych biesiadników ubogich, stojących na dwóch przeciwnych krańcach życia: u kolebki i u grobu, albowiem gdy jedna z sierot, Włodarczykówna, jest pięcioletniem dzieckiem, to znowu najstarsza z kalek, Rozalja Imianowska, lat 97 przeżyła!

I w innych, także dobroczynnych zakładach, rozdawano ubogim wychowańcom hojne „Święcone" — jak np. w zakładzie sierot-chłopców, przy ulicy Freta i w kilku ochronach — gdzie już głównie prywatne osoby, w części opiekunowie tych instytucji, łożyli na takie wielkanocne przyjęcia.

W ogóle, zaznaczamy fakt pocieszający iż Warszawa w ubiegłym wielkim poście, hojniejszą była dla ubóstwa, niż w roku zeszłym — sama kwesta wielko-tygodniowa przyniosła półtrzecia tysiąca rubli, z górą — to jest o kilkaset rubli więcej niż w roku ubiegłym a i dochód z koncertu urządzonego w teatrze, w wielką środę, przyniosł na czysto, przeszło tysiąc rubli, gdy tym czasem widowiska urządzane w latach zeszłych, na szpitale w tymże samym czasie i miejscu, niepowodziły się wcale. Jeżeli zważymy na to iż takie ofiary składała taż sama publiczność, która już pierwej musiała bywać na codziennych prawie koncertach i odczytach dobroczynnych; która musiała jednak, oprócz tego, zwydatkować się i na karnawałowe, koniecznie już droższe rozrywki, to musimy przyznać, że Warszawa słusznie nosi nazwę jednego z najdobroczynniejszych miast w Europie—tem słuszniej, że daleko jej do wielkości i bogactwa wielkich, zagranicznych grodów.

Pomimo że już wiosna coraz częściej i widoczniej zapowiada nam swoje przybycie, pomimo że tradycyjne jej zwiastuny, bociany, już powróciły na zeszłoroczne gniazda i z radośnym klekotem witają znajome sobie strony, przecież dotąd jeszcze, pewnie dla braku zieloności i trwałego ciepła, koncertowy sezon nie skończył się jeszcze. Głoszą naprzykład, iż przejeżdżająca obecnie przez Warszawę, do Berlina, panna Braciszewska, pomnąc na to iż jest warszawianką rodem i że tu, od profesora śpiewu, Sterlinga, pobierała pierwsze wykształcenie wokalne, zamierza wystąpić publicznie, zapewne w koncercie *ad hoc* urządzonym. Jakkolwiek publiczność tutejsza, ma już zapewne dosyć wszelkich koncertów i rada by spocząć po nich długo—przecież wystąpienie p. Braciszewskiej, o której sukcessach za granicą tyle pisano i mówiono, obudzi ciekawość, i pomimo tak nieprzyjaznych warunków, na powodzenie liczyć może.

Oprócz spodziewanego wystąpienia p. Braciszewskiej, zapowiedziano już, inny jeszcze koncert, p. Florentyny Friedenthal, pianistki, na przyszły tydzień. Zapowiedziany jest także przyjazd do Warszawy tenora teatrów moskiewskich, p. Nikołajewa, który udając się zagranicę, zamierza wystąpić tu w paru koncertach. Widzicie więc czytelnicy że i teraz jeszcze, gdy już wiosna rozpoczyna swój koncert, złożony z śpiewu słowika i z zapachu fjołków, ludzie nie chcą ustąpić jej z drogi.

Właściciele składów maszyn do szycia, mianowicie zaś, firma pp. Pollak Schmidt i Sp. oraz firma Louis Schlezyngier, wciąż jeszcze toczą z sobą polemikę żywą. Konkursa doszłe i niedoszłe i okólniki rozgłaszane w tysiącach egzemplarzy, nie rozstrzygnęły dotąd tego sporu, który jednakże ma w sobie tę wyborną stronę, iż odsłoniwszy ogromne nadużycia w dotychczasowych cenach za maszyny, pobieranych przez warszawskich składników—zmusił ich do obniżenia sobie nieprawego zysku. Ogół pracujący przy maszynach takich, powinien w każdym razie, pozostać wdzięcznym p. Schlezingierowi, który tak skutecznie, choć może tylko działając w interesie własnym, wpłynął na takie cen obniżenie.

Od niejakiegoś czasu, przechodząc około składów i fabryk machin i narzędzi rolniczych, istniejących w Warszawie, mniemaliśmy że i te także maszyny za przykładem swych imieniczek—„do szycia," pragną wystąpić sobą do współ-zawodniczego konkursu, albowiem naprowadzały one obecnie, taką massę rozlicznych narzędzi i machin rolniczych, że trudno pojąć, kiedy i komu ten cały towar sprzedadzą. W tych dniach przechodząc około wielkiego składu takich machin i narzędzi przy ulicy Miodowej, pod firmą p. Goldenringa, zdumieliśmy się nad ogromem nowo sprowadzonych, z Ameryki—rozmaitych wyrobów. Żniwiarki, kosiarki, młocarnie, sieczkarnie, drapacze, brony i wyrywacze, słowem cała litanja tych przyrządów, ułatwiających pracę rąk ludzkich, leży tam stosami lub stoi rzędem na obszernym dziedzińcu i pod dachami szop. Widać że p. Goldenring już wcześnie przygotował się na wystąpienie w szrankach tegorocznej wystawy rolniczej, która ma mieć szersze niż dotychczasowe, rozmiary. Patrzyliśmy na te tak rozmaite i z tak daleka sprowadzane narzędzia, z poszanowaniem.—One to bowiem zasiewają nam i zbierają, najdroższy dar przyrody—chleb powszedni.

ich do służby do oddziałów wojska, składają przysięgę w sposób ustanowiony dla wstępujących do służby w skutku powołania.

9. Ochotnicy odbywają służbę, oraz awansują się na podoficerów i oficerów na równi z niższymi stopniami, którzy weszli do służby, w skutku powołania.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 26 marca r. b., awansowani zostali, dla zrównania zrówieśnikami, ze starszeństwem od 1 marca roku bieżącego: chorąży 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Sternberg* — na porucznika; chorąży 6 Głuchowskiego pułku dragonów imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny *Domoradzki* — na porucznika; kornet 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Chimszjew* — na porucznika; kornet 6 Klastyckiego pułku huzarów Jego Wielkoksiążęcej Wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Świerczkow* — na porucznika.

2) 27 marca r. b., przetranzlokowany został, będący w Straży Granicznej kapitan *Stupin* — do składu Warszawskiej policji, z zaliczeniem do kawalerji armji i z przemianowaniem na rotmistrza; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, podporucznik 31 Aleksopolskiego pułku piechoty *Polakow*, z mundurem i całkowitą emeryturą.

3) 28 marca r. b., przetranzlokowani zostali: major 13 Biełozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Ostrowski* — do 16 Ładogskiego pułku piechoty; major 16 Ładogskiego pułku piechoty *Dulcew* — do 13 Biełozierskiego pułku piechoty imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego; uwolniony został, naczelnik Sztabu 4 dywizji piechoty pułkownik Sztabu Jeneralnego *Barkowski* — z obecnej posady, z zaliczeniem do Sztabu Jeneralnego.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, o urzędnikach cywilnych, w St.-Petersburgu, 27 marca r. b., awansowan zostali: z radców dworu na radców kolegjalnych: zarządzający apteką Nowogieorgiewskiego szpitala wojskowego *Lille* — od 6 stycznia 1874 r.; młodszy lekarz 10 brygady artylerji *Kuncewicz* — od 23 grudnia 1869 r.; z radcy honorowego na asesora kolegjalnego, młodszy lekarz 37 Jekaterinburgskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wiekiego Aleksego Aleksandrowicza *Kondratowicz* — od 1 lutego 1872 roku; mianowani zostali: polowy jenerał-audytor wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego, radca kolegjalny *Afanasjew* — zawiadującym wydziałem wojskowo-sądowym przy dowodzącym wojskami tegoż okręgu; naczelnicy wydziałów, naczelni audytorowie zwiniętego Audytorjatu Polowego wojsk Warszawskiego okręgu wojskowego: radca kolegjalny *Afanasjew* i radca dworu *Chupotski* — obydwaj naczelnymi audytorami wydziału wojskowo-sądowego przy dowodzącym wojskami tegoż okręgu; przyjęty został do służby, z ukończonym kursem nauk w stopniu lekarza w Cesarskiej Akademji, Medyczno-Chirurgicznej *Moczałow* — na młodszego lekarza 2-go bataljonu saperów.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 29 marca r. b., otrzymał urlop, lekarz szpitala św. Władysława w Opocznie w gubernji Radomskiej, lekarz *Keffer*, na sześć miesięcy.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dworu Cesarskiego, 26 marca r. b., przetranzlokowany został, berejter 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Alberta Austrjackiego, registrator kolegjalny *Zakaszlajew* — do składu Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, na pełniącego obowiązki młodszego berejtera (6 lutego 1874 r.)

—

**Okólnik Ministra Sprawiedliwości do Władz i Urzędników Sądowych wydziału Ministerstwa Sprawiedliwości dawnej i nowej organizacji.**

(*17 marca 1874 roku, Nr. 6,064*).

W Nrze 41 *Gońca Urzędowego* z roku bieżącego ogłoszone było rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w wydziale poczt, o ustanowieniu nowego porządku oddawania korespondencji rządowe na pocztę. Porządek ten zależy na tem, że korespondencja rządowa oddaje się za książką ekspedycyjną, i oprócz tego, według życzenia władz rządowych, za oddzielną specyfikacją lub bez niej, przyczem w pierwszym wypadku odbiorca pocztowy kwituje w książce ekspedycyjnej z wzmianką, że korespondencja została przyjęta za specyfikacją, specyfikacja zaś pozostawia się do zachowania w biurze pocztowem dla informacij.

W specyfikacji zaznacza się wszystko co się wnosi do książki ekspedycyjnej, a mianowicie: od jakiej władzy lub osoby i jakiego roku, miesiąca i dnia oddaje się korespondencja, do kogo jest adresowana, gdzie mianowicie i za jakim numerem. Specyfikacje układają się oddzielnie według rodzaju korespondencji w miejscach, gdzie odbiór każdego rodzaju korespondencij odbywa się w oddzielnych ekspedycjach.

Zważywszy, że ustanawiany przez powyższe rozporządzenie porządek oddawania na pocztę korespondencji rządowej za oddzielnemi specyfikacjami, daje władzom rządowym możność w razie zagubienia lub mylnego wysłania pakietu lub posyłki bez wartości, do otrzymywania scisłych informacij o wysłanej przez nich korespondencij, i że konieczność podobnych informacij najczęściej może się zdarzać władzom sądowym, przesyłającym, tak składane w toczących się w nich sprawach dokumenta, jak i inne nie mniej ważne papiery— uznaję za dogodniejsze oddawanie na pocztę *całej* rządowej korespondencji do wszystkich władz sądowych, stale za *specyfikacjami*, z zastrzeżeniem, aby obowiązek sporządzenia specyfikacji ciążył na samych wysyłających.

Dla tego polecam wszystkim władzom i urzędnikom wydziału sądowego, aby wysyłane przez nich pakiety proste i z dokumentami, oraz posyłki bez wartości, odsyłali na przyszłość do biór pocztowych nie inaczej, jak za oddzielną specyfikacją, napisaną czytelnie, na czystym papierze i sporządzonej stosownie do wyżej przytoczonych wskazówek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

* *Magistrat Miasta Warszawy*. W wykonaniu Najwyższego rozkazu z d. 11 grudnia 1870 r. i na zasadzie Art. 16 Ustawy o ubezpieczeniu zabudowań pod d. 5 (17) kwietnia 1844 r. zatwierdzonej, upoważniwszy Kasę Ekonomiczną Miasta Warszawy do poboru z dniem 1 (13) kwietnia r. b., składki od ubezpieczenia zabudowań miasta Warszawy i Pragi, tytułem pierwszej raty za rok 1874 w wysokości po $1^1/_2$ kopiejki z każdej jednośći składkowej należnej. Magistrat wzywa właścicieli, rządców i dzierżawców tychże zabudowań, aby pomienioną składkę w ciągu jednego miesiąca licząc od pierwszego dnia poboru niezawodnie wnieśli, po upływie bowiem tego terminu, to jest z dniem 1 (13) maja r. b., egzekucja przepisami wskazana do opóźniających się regulowaną będzie.

Przytem Magistrat ponawia ostrzeżenie ażeby żaden kontrybuent pieniędzy na składkę przeznaczonych nie powierzał nikomu, lecz takowe w Kasie do rąk właściwego poborcy wnosił, i kwity zaraz tego samego dnia z rąk poborcy odbierał, a to pod utratą pieniędzy w ręce niewłaściwe oddanych. 2,054.

# DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Sądy do spraw rozwodowych** w Królestwie Polskiem: 1) W rzymsko-katolickich konsystorzach kraju tutejszego prowadzone było w 1872 roku spraw: o unieważnienie małżeństwa: w 1 instancji 24, z nich załatwiono 9, pozostało do załatwienia 13, uchylono z powodu niestawiennictwa 2; w 2-ej instancji 3 sprawy, i co do wszystkich zapadły wyroki; 2) o rozłączenie od stołu i łoża: w 1-ej instancji — 69, z nich załatwiono 39, pozostało do załatwienia 30; do 2-ej instancji nie przeszła żadna z tych spraw.

W porównaniu z 1871 r. w konsystorzach rzymsko-katolickich prowadzone było w 1872 r. w ogóle mniej o 8 spraw.

2) W konsystorzu ewangielicko-augsburgskim prowadzone było w 1872 r. 47 spraw rozwodowych; z nich załatwiono 33, pozostało do załatwienia 14.

W porównaniu z 1871 r. prowadzone było więcej o 18 spraw.

3) W konsystorzu ewangielicko-reformowanym w 1872 r. prowadzone były 3 sprawy rozwodowe i 1 z nich tylko została załatwiona, a dwie pozostały do załatwienia.

4) Niechrześcjańskich spraw rozwodowych, należących do juryzdykcji trybunałów cywilnych i sądu apelacyjnego, prowadzone było w 1872 r. 108 i we wszystkich tych sprawach zapadły wyroki.

W porównaniu z 1871 r., w 1872 r. było do załatwienia więcej o 9 spraw.

—

* Według wiarogodnych danych, liczba przestępstw popełnionych w gubernji Suwałkskiej w 1872 r. wynosiła 3,137, w porównaniu z 1871 r. więcej o 736. Z nich pociągnięto było do odpowiedzialności sądowej 2,546 mężczyzn i 489 kobiet, razem 3,035 osób obojga płci, więcej niż w poprzednim roku mężczyzn 670, a kobiet 134, jednych i drugich razem więcej o 794.

Zestawiając te cyfry z ogólną liczbą ludności w gubernji okazuje się, że liczba przestępstw pośród ludności męzkiej ma się jak 1:103, pośród żeńskiej jak 1:567, a w ogóle jak 1:173.

Zwracając się następnie do klasyfikacji przestępstw, charakteryzujących do pewnego stopnia dość pewne moralność mieszkańców gubernji w danym okresie okazuje się że najznaczniejsza zmiana tych przestępstw, w porównaniu z 1871 rokiem zaszła co do następujących przestępstw: 1) oporu przeciwko rozporządzeniom władzy w 1872 roku było wypadków 230, więcej niż w poprzednim o 67; 2) znieważenia władz i urzędników podczas sprawowania przez nich obowiązków służby było wypadków 196; 3) o zadanie kalectwa, ran i innych uszkodzeń na zdrowiu było 673 wypadków; 4) nakoniec kradzieży było w ciągu roku: gwałtownych 303 i zwyczajnych 622 wypadków więcej niż w 1871 roku, pierwszych o 69, a drugich o 70.

Liczby osób przeciwko którym rozwinięte było dochodzenie sądowe tak za pomienione, jak i za inne przestępstwa według stanów były następujące: szlachty dziedzicznej—8, szlachty osobistej—18, kupców—3, mieszczan — 391, włościan — 2,594, dymisionowanych wojskowych—16, innych stanów—5. Według wieku liczba ta rozpada się: mniej niż 17 lat było 143, od 17 do 20 lat—264, od 21 do 25 lat—451, od 26 do 30 lat—613, od 31 do 40 lat—821, od 41 do 50 lat—584, od 51 do 60 lat—198, i wyżej nad 60 lat—61. W taki sposób okazuje się, że najwyższa liczba przestępstw popełniona była przez ludzi klass niższych, zatem najmniej rozwiniętych moralnie, i że pomiędzy tymi którzy popełnili przestępne czyny większość była w okresie zupełnej dojrzałości fizycznej, mianowicie w wieku pomiędzy 30 a 50 latami.

Sprawy kryminalne o fałszowanie i puszczanie w obieg biletów kredytowych były rozwinięte w skutku zatrzymanych przez władze rządowe i policję fałszywych papierkach, trafiających się prawie wyłącznie u ludzi prostych, którzy przyjmując te podrabiane papierki po większej części od żydów, wydają je za prawdziwe w najlepszej wierze. Z tego powodu w ciągu wielu lat nie było przykładu, żeby najściślejsze śledztwo sądowo-administracyjne, wyznaczane za każdym razem po zatrzymaniu fałszywego biletu kredytowego, wykryło winnego. Tak i w 1872 roku z 51 spraw tego rodzaju, dochodzonych przez miejscowy sąd kryminalnz, nikt z 66 mężczyzn i 5 kobiet pociagniętych do odpowiedzialności z tych spraw, nie był skazany za fałszowanie. Przytem, wszystkie zatrzymywane dotąd fałszywe bilety kredytowe były poprzedniego wzoru. Zresztą, w ostatnich czasach. po zupełnem prawie wycofaniu takich biletów z obiegu. zaczęły ukazywać się fałszowane kupony biletów 1 i 2 pożyczki wewnętrznej i bilety kredytowe nowego wzoru, chociaż w bardzo małej ilości. Rozchodzą się one po gubernji, bez wszelkiej wątpliwości z sąsiednich Prus, albo w ogóle z za granicy i takie przypuszczenie dotykalnie dowodzi wypadek zatrzymania 10 czerwca 1872 roku na wierzbołowskiej stacji kolei żelaznej, jednej przybyłej tam rannym pociągiem z za granicy kobiety z fałszowanemi 10 i 50 rublowemi biletami kredytowemi nowego wzoru i doskonałej fabrykacji, za 20,860 rubli, które wiozła z sobą dla oddania, według przeznaczenia, osobie oczekującej na nią w Wilnie. Śledztwo w tej sprawie, poruczone z rozporządzenia wyższej zwierzchności naczelnikowi powiatu Wyłkowyżskiego, zostało ukończone i sprawa była osądzona w Płockim sądzie kryminalnym.

Z ogólnej cyfry rozpoczętych w 1872 roku w gubernji spraw kryminalnych, liczne nie zostały ukończone w sądach i dla tego nie przedstawia się możności wyprowadzenia porównawczego stosunku pomiędzy obwinionymi a skazanymi. Według zapadłych wyroków, zatwierdzonych przez wyższe instancje sądowe w kraju tutejszym, z liczby obwenionych o ważniejsze przestępstwa, skazano w 1872 roku na zesłanie na osiedlenie w Syberji 42 osób, do rot aresztanckich 38, na osadzenie: w domu roboczym 367, w domu poprawy 321, w wieży 263 i na krótki areszt—94; w ogole 1,125, więcej niż w 1871 roku o 460 osób, co względem ogólnej liczby mieszkańców jest w stosunku jak 1 : 145, a względem liczby obwinionych jak 1 : 2,6.

W taki sposób, ze wszystkich wyżej przytoczonych danych statystyki kryminalnej gubernji, chociaż wywód porównawczy nie przemawia na korzyść podniesienia poziomu moralności ludowej, ale w rzeczywistości upadek jej w masie ludności w 1872 r. nie dawał się dostrzegać, i można spodziewać się, że w skutku biegle podtrzymywanego w miejscowych mieszkańcach, a szczególniej kobietach, uczucia religijnego, poziom ten długo będzie pozostawał na wysokości dość zadawalniającej. Jeżeli zaś z jednej strony, na powiększenie w 1872 r. cyfry przestępstw w ogóle miał pewien wpływ wzrastający rozwój pijaństwa, do czego nie mało przyczynia się nadzwyczajnie wielka liczba karczem i samo ich urządzenie w tutejszych wsiach i miastach, to z drugiej strony, za przyczynę powiększenia liczby spraw kryminalnych i przestępców, należy uważać niewątpliwie bezustanną czujność ziemskiej straży, uorganizowanej na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego 19 grudnia 1866 r. postanowienia, scisłe z jej strony spełnianie obowiązków i doskonałą znajomość obyczajów powierzonej jej dozorowi ludności. Tak w ciągu 1872 roku, bezpośrednia straż ziemska wykryła różnego rodzaju przestępstw i przestępców 23,529, dokonała poszukiwań i wykryła sprawców 9,592, aresztowała 6,427 osób różnego stanu i zatrzymała 2,726 włóczęgów i osób nie posiadających paszportów.

—

* **Ceny targowe i zboża innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 16 (28) marca do 23 marca (4 kwietnia) 1874 roku**. Za czetwert: pszenicy 14 rub. 80 kop., żyta 8 rub. 90 kop., jęczmienia 7 rub. 80 kop., owsa 5 rub. 20 kop., gryki 6 rub. 50 kop., grochu 9 rub. 90 kop., kartofli 3 rub. 30 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^3/_4$ kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 25 kop., słomy 20 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski)*.

—

* Dnia 24 stycznia (5 lutego), 3-letni syn włościanina z wsi i gminy Rokitna, w powiecie Włoszczowskim, w gubernji Kieleckiej, Adama Ormana, Franciszek, pozostawiony w domu bez dozoru, **w skutku poparzenia się umarł**.

— Tegoż dnia, 4-letni syn włościanki z wsi Jurkowa, gminy Złotej, w powiecie Pinczowskim, w tejże gubernji, Kunegundy Slusarkiewicz, Franciszek, pozostawiony bez dozoru, **w skutku poparzenia się umarł**.

— Dnia 26 stycznia (7 lutego), 5-letnia córka włościanina z gminy Żarnowca, w powiecie Olkuskim, w tejże gubernji, Franciszka Noczonia, Marjanna, pozostawiona przez rodziców bez dozoru, **w skutku poparzenia się umarła**.

— Dnia 11 (23) lutego, córka włościanki z wsi Wierzbicy, gminy Sobkowa, w powiecie Andrejewskim, w tejże gubernji, Ewy Bierońskiej, Jadwiga, pozostawiona w domu bez dozoru, **w skutku poparzenia się umarła**. (*Dziennik Gub. Kielecki*).

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Tydzień handlowy.** Ruch na targach zbożowych zagranicznych w tygodniu minionym nie przedstawia wcale ożywienia, gdyż jako w tygodniu świątecznym, zakupy ograniczyły się wyłącznie na potrzebę miejscową, z Londynu tylko donoszą o stalszem usposobieniu i podwyżce cen pszenicy o 1 szyling. Na targu warszawskim czynności odbywały się tylko w zeszły piątek, w którym dowozy były mierne. Ceny pszenicy zwłaszcza dobrych gatunków dobrze się trzymały, płacono do rs. $9,07^1/_2$ a do odległych wiatraków do rs. 9,30 za korzec. Za żyto wyborowe rs. 6,15—$6,22^1/_2$ za korzec. Za jęczmień duży płacono rs. 4,95—5,10. Za owies przedni rs. 3,60—3,75, za wilgotny rs. 3,45 za korzec, innych artykułów nie było.

Cukier. W interesie tego produktu ruch ograniczony wyłącznie do potrzeb miejscowych. Ceny niezmienne zeszłotygodniowe. O innych artykułach nie mamy nic do raportowania, gdyż interes w ogóle jako w dniach świątecznych odpoczywał. (*Gaz. Hand.*)

## Z INNYCH GUBERNIJ.

* Najwyżej dozwolony zjazd przedstawicieli Banków ziemskich ukończył swe prace 24 marca. W ciągu dwóch tygodni, zgromadzając się codziennie po dwa razy w oddziałach i na ogólnem zebraniu, zjazd zdołał zaledwie wyczerpać wszystkie kwestje objęte programem. Co do niektórych z nich opracowane zostały jedynie podstawy, które wymagać będą dalszego rozwinięcia na przyszłych zjazdach; pod względem atoli punktów głównych, cel zjazdu osiągnięty został w zupełności. Wymiana myśli i wzajemne porozumienie reprezentantów wszystkich Banków ziemskich, zarówno akcyjnych, jak i opartych na wspólnem poręczeniu, nie tylko przyczyni się do urzeczywistnienia ulepszeń w formalnościach i trybie postępowania rozmaitych Banków, lecz także zapewni na przyszłość rozwój regularny kredytu ziemskiego w ogólności. Szereg środków przedsięwziętych przez zjazd i wstawiennictw zaprojektowanych, świadczy o wszechstronnem i szczegółowem zbadaniu przez zjazd potrzeb teraźniejszych kredytu ziemskiego. Szczegółowe sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń ogólnego zebrania zjazdu, ogłoszone zostanie wkrótce drukiem. Wyszczególnimy na teraz następujące, główne postanowienia zjazdu:

1. Postanowiono ograniczyć do 30 miljonów rs. sumę emisij listów zastawnych wszystkich Banków ziemskich akcyjnych w ciągu roku 1874.

2. Powzięto projekt, ażeby Banki spółubiegające się pomiędzy sobą w jednej miejscowości, porozumiały się pomiędzy sobą dobrowolnie pod względem rozgraniczenia promienia swojej działalności.

3. Zatwierdzone zostały podstawy główne systemu szacowania: normalnego i specjalnego, i postanowiono opracować przed zgromadzeniem się przyszłego zjazdu rozwinięcie tych podstaw.

4. Postanowiono upraszać o zrównanie praw Banków ziemskich akcyjnych z prawami Banków opartych na wspólnem poręczeniu, pod względem tych nielicznych punktów, w których te ostatnie mają wyższość nad pierwszemi.

5. Postanowiono zaproponować szereg środków dla ułatwienia formalności przy emisji i losowaniu listów zastawnych, jak również przy umarzaniu długu kapitału.

6. Nakreślono i przyjęto formę jednostajną rachunkowości.

7. Postanowiono przedstawić pod zatwierdzenie rządu szereg środków zmierzających do usunięcia napotykanych przez zarządy Banków licznych trudności i nieporozumień przy spełnianiu formalności prawnych i notarjalnych.

Z tego krótkiego wykazu rezultatów prac zjazdu przekonać się można, że pierwszy zjazd reprezentantów Banków ziemskich wywiązał się ze swego zadania, o ile dozwoliły czas i trudności nieodłączne od pierwszej próby podobnego zebrania.

W końcu, zjazd postanowił jednomyślnie złożyć Ministrowi Finansów następujące oświadczenie:

„Jaśnie wielmożny panie!

„Witając uprzejmie pierwszy Najwyżej dozwolony zjazd Banków ziemskich rosyjskich i wynurzywszy życzliwie lepsze nadzieje co do trwalszego ich powodzenia, wyraziliście, jaśnie wielmożny panie, dwa życzenia najważniejsze: co do zaprowadzenia pomiędzy niemi wszystkiemi ścisłej solidarności i co do możności usunięcia jakiejkolwiek szkodliwej pomiędzy niemi konkurencji.

„W krótkim okresie prac swoich, zjazd dążył stale do usprawiedliwienia waszego zaufania. Zwrócił on uwagę wyłącznie na najważniejsze kwestje udzielonego mu programu, starając się wyczerpać je w duchu powszechnego porozumienia wzajemnego i dążąc z drugiej strony do usunięcia tego wszystkiego, co mogło wydawać się jeszcze nie całkiem dojrzałem co należytego rozstrzygnięcia.

„W wstawiennictwach swoich, zjazd ograniczył się jedynie na przedmiotach najniezbędniejszych i niecierpiących zwłoki, w nadziei i w przekonaniu, że i z następstwem czasu rząd nie odrzuci próśb słusznych. Jako reprezentant interesów, nie tylko kapitałów włożonych w przedsięwzięcia prywatne, lecz także głównie korzyści ogółu ruskich właścicieli dóbr ziemskich, o ile korzyści te pozostają w styczności z kwestjami kredytu ziemskiego i zespolone są z niemi nierozerwalnie, zjazd uprasza, między innemi, o jednostajne rozciągnięcie do wszystkich kształtów tego kredytu niektórych ulg i przywilejów, mających większą może doniosłość dla zabezpieczenia prawdziwych korzyści właścicieli dóbr ziemskich, niż dla pożytku samych Banków. Zarazem komunikują się rządowi projekta co do środków zmierzających do zapobieżenia ile możności tej szkodliwej pomiędzy istniejącemi instytucjami konkurencji, jaka, przy wewnętrznych warunkach, mogłaby wyjść na jaw na przyszłość. Nakoniec, za dobrowolnem porozumieniem pomiędzy reprezentantami Banków, te ostatnie zrzekły się znacznych dla siebie korzyści, byle ograniczyć zbyteczną emisję listów zastawnych i zabezpieczyć ile możności ich kursa. W ten sposób zjazd wywiązał się ze swego zadania w tych granicach, w jakich rozstrzygnięcie takowego zależnem było od warunków zjazdu. W ręce jaśnie wielmożnego pana ośmiela się on oddac obecnie sprawę stanowczego urzeczywistnienia nadziei obudzonych życzliwem waszem przywitaniem, — sprawę urzeczywistnienia legalnych nadziei ruskiego kredytu nieruchomego i ruskiej własności ziemskiej. Długoletnia, niezmordowana, światła troskliwość jaśnie wielmożnego pana o rozwój regularny ruskiego bogactwa narodowego, utwierdza nas w przekonaniu, że cele te osiągnięte zostaną pomyślnie i że rozstrzygnięcie naszych próśb nastąpi tak szybko, jak tego wymagają naglące okoliczności.

„Na zakończenie, zjazd przedstawicieli ruskich Banków ziemskich uważa za święty dla siebie obowiązek upraszać jaśnie wielmożnego pana o złożenie u stóp Jego Cesarskiej Mości uczuć najgłębszej i nieograniczonej wdzięczności członków zjazdu za Najwyżej udzielone im zezwolenie na zgromadzenie się dla swobodnej wymiany myśli w kwestjach specjalnych, które ich dotyczą.“

—

* **Z Kronsztadu.** Doktór Bogdanow, w trzeciej swojej prelekcji, poświęconej opisowi **brzegów i wysp skalistych finlandzkich**, zaznajomił słuchaczy z bytem wewnętrznym ich mieszkańców. Oprócz rybołówstwa, będącego głównem ich zatrudnieniem, budowa statków i żegluga morska znajdują się u nich na dość wysokim stopniu rozwoju. Sąsiedztwo morza musiało naturalnie rozwinąć zamiłowanie i przyzwyczajenie do walki z niem. Mieszkańcy tych miejscowości poświęcają się od najmłodszych lat trudnemu i pełnemu niebezpieczeństw życiu marynarza, i przechodzą przez wszystkie stopnie hierarchji marynarskiej, począwszy od *kocka* (kucharza) i dochodząc nareszcie do szczytu swych marzeń, t. j. do stopnia *kaptena*. Spędzając na morzu większą część życia, mieszkaniec wybrzeży skalistych nabywa na starość niewielkie środki, urządza własne gospodarstwo i pędzi spokojnie ostatnie dni życia swego.

## TELEGRAMY
### DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

**Berlin, 11 kwietnia. Rząd cesarski zgadza się na oznaczenie na siedm lat stopy pokojowej armji w wysokości 401,000 ludzi, pod warunkiem, że przyjęte zostanie jednocześnie zwolnienie oficerów od podatków gminnych. Pod tym względem zapewniona jest większość parlamentu.**

**Berlin, 13 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, przy rozprawach nad prawem o organizacji armji, po długiej mowie Bennigsena na korzyść swego wniosku co do kompromisu, minister wojny odczytał oświadczenie, w którem powiedziano, że rząd zgadza się na postawiony przez Bennigsena wniosek kompromisu i że wynurza zarazem przekonanie, iż po siedmioletniem doświadczeniu, żądana obecnie stopa pokojowa uznaną zostanie za niezbędną nadal. Rozprawy toczyć się będą jutro w dalszym ciągu.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* P. Broglie w dniu 8 kwietnia na pogrzebie p. Beulé wygłosił mowę nad grobem nieboszczyka, której treść podaje nam telegraf. Pociągnięty podobieństwem położenia jakie zajmował przez kilka miesięcy zmarły minister, z własnem położeniem (p. Broglie objął po p. Beulé ministerstwo spraw wewnętrznych), vice-prezes rady wypowiedział mowę pogrzebową która jest prawdziwem przemówieniem *pro domo suá*. Mówca wyrzekł iż objąć władzę skoro się do niej wezwanym się jest w sposób naturalny, i to w dniach niebezpieczeństwa, znaczy po prostu nie cofać się przed odpowiedzialnością za swoje czyny i za obronę swoich przekonań“ Dodał także, iż minister spraw wewnętrznych bywa bardziej niż inny wystawiony na jadowite napaści stronnictw; iż żadnej z tych goryczy nie oszczędzono panu Beulé lecz że nic nie zdołało zmniejszyć jego odwagi; że zmarły nie cofał się nigdy przed czynem który uważał za pożyteczny i że „uznanie ludzi uczciwych towarzyszyć będzie jego pamięci“. Dość jest przestawić tylko nazwiska w tej mowię, ażeby cała wyszła na usprawiedliwienie uporczywości z jaką p. Broglie trwa przy swojej posadzie, na której zrobił sobie tylu nieprzyjaciół. W każdym razie, wyrazy wyrzeczone przez ministra spraw wewnętrznych na grobie poprzednika, zaprzeczają, acz ubocznie pogłoskom, według których miał on zamiar podać się do dymisji.

—

* Nowa zmiana zaszła w Berlinie odnośnie do prawa wojskowego. Rząd zatrzymuje cyfrę 401,000 żołnierzy na stopie pokoju, lecz przystaje na to, ażeby kontyngens ten był zatwierdzonym na lat siedm tylko, zamiast stać się cyfrą raz na zawsze stanowczą. Frakcja narodowo-liberalna już zgodziła się na paragraf pierwszy poprawiony w taki sposób i pewną jest rzeczą, iż w tej nowej formie pozyska on większość w parlamencie. Ostatecznie więc rząd wychodzi zwycięzko z obecnego starcia. Narodowo-liberalni z początku chcieli zgodzić się tylko na 360,000 ludzi, następnie zgodzili się na 384,000—obecnie zaś, przystają na przyjęcie cyfry proponowanej przez rząd pierwotnie. — Wprawdzie parlament zobowiązał się tylko na lat siedm, lecz to zwycięztwo liberałów jest bardziej pozornem niż rzeczywistem, gdyż w każdym razie, byłoby rzeczą nieodzowną, po upływie lat kilku zbadać i oznaczyć na nowo cyfrę składu armji, w celu uproporcjonowania jej do ludności lub też zastosowania do położenia politycznego, które może być całkiem od dzisiejszego odmienne.

—

* Podług ostatnich wiadomości z Hiszpanji, atak na pozycje zajmowane przez karlistów, ponowiony zostanie w przyszły poniedziałek. Tymczasem jednak pogłoska o układzie przyjacielskim z karlistami nabiera coraz większego znaczenia. Donoszą z Santander, iż według najwiarogodniejszych zapewnień, ogłoszenie królem don Alfonsa, ma stanowić główną podstawę *convenio*, zawartego pomiędzy marszałkiem Serrano a jego przeciwnikami. Toż samo mniemanie znajdujemy wyrażone w korespondencjach przesłanych do innych gazet, mianowicie zaś do londyńskiej *Standard*. Zdaje się nam jednak, iż w tej kombinacji stracono całkiem z oczu osobistość, z którą przecież rachować się potrzeba—chcemy tu mówić o don Karlosie. Czyliż i ten pretendent zgodzi się także na proklamowanie syna królowej Izabeli królem Hiszpanji? Jest to nieprawdopodobnem prawie. Czyli *convenio*, zawarte bez niego a nawet właściwie przeciwko niemu, jest możebne? Bez wątpienia, wszystko możliwem jest w Hiszpanji i ściśle rzecz biorąc, można przypuścić, iż przez jedną z niekonsekwencji lub przez zwrot jakiś, tak często zdarzające się w tym kraju, dowódzcy karlistowcy po dwuletniej walce za sprawę Karola VII, mogą zostać przeciągnięci pewnego dnia na stronę don Alfonsa, lecz przyznać należy, iż w tej chwili, gdy don Karlos i jego wodzowie mają pewne prawo sądzić, iż znajdują się w przededniu stanowczego powodzenia, podobny zwrot zupełny byłby więcej niż dziwnym nawet. Biorąc też na uwagę z drugiej strony, nieprzyjaźń okazywaną księżnie de la Torre przez stronnnictwo alfonsistów w Madrycie, trwać będziemy na teraz przynajmniej w myśli, że nie o *convenio* opartem na proklamowaniu królem księcia Asturji, zamyśla obecnie marszałek Serrano. Jutro, może takie rozwiązanie rzeczy będzie prawdopodobniejszem, dziś jednak, dla powodu wyżej wskazanych, nie zdaje się ono ani racjonalnem, ani praktycznem wcale.

—

* Podług wiadomości z Konstantynopola z 3 kwietnia, sultan rozkazał oddać do rozporządzenia księcia serbskiego Milana pałac bekojski i posłać po niego do Warmy jacht cesarski.

—

* Kwestja religijna, będąca niewyczerpanym przedmiotem rozpraw, staje znowu w obec publiczności w dziele wydanem przez dwóch urzędników zarządu duchownego. Przyznają oni uroczyście niezwykłą szybkość postępów Japonji i oświadczają, że handel i cywilizacja znajdują się na Wschodzie na takim samym stopniu rozwoju, co i na Zachodzie; różnica zachodzi jedynie pod względem wyznań i zdania chwieją się pomiędzy buddyzmem i wiarą chrześcjańską. Co jest lepsze? Gdzie prawda? zapytują japończycy. Jako odpowiedź zaś proponowany jest środek dość oryginalny, zależący na tem, ażeby urządzone zostały rozprawy publiczne pomiędzy duchowieństwem buddyjskiem i szyńskiem z jednej, a kaznodziejami chrześcjańskimi z drugiej strony. Rozprawy te nie mają ograniczać się na samych li dysputach ustnych, lecz każda strona powinna opracować jeden jaki przedmiot i obronić takowy. Rozprawy będą spisywane przez stenografów i drukowane w osobnej gazecie w rozmaitych językach. Dysputy takie mają odbywać się co dziesięć dni w ciągu kilku lat, poczem publiczność, przeczytawszy wszystkie o nich sprawozdania, będzie mogła roztrzygnąć, która religja jest lepszą i tę właśnie obierze sobie. Wydatki na te dysputy pokrywane będą z wpływów ze sprzedaży sprawozdań stenograficznych.

Czytając fantazje tego rodzaju—powiadają *Hamburger Nachrichten*—widać jasno, jak naiwne poglądy mają ci panowie. Są to jeszcze najlepsze z poglądów, mają one bowiem za podstawę przynajmniej równouprawnienie obu stron. Gdyby plan ich został urzeczywistniony, przyszliby oni niebawem do przekonania nie o tem, która wiara jest prawdziwa, lecz o tem raczej, że wszelkie dysputy do niczego nie prowadzą. Lecz samo już postawienie podobnej propozycji świadczy, jak wysoko cenią w Japonji wpływ prasy.

Minister spraw zagranicznych, Terasima, ogłosił, że Japonja powinna posiadać prawo juryzdykcji nad cudzoziemcami. Mogłoby to być dopuszczonem, powiada korespondent gazety pomienionej, gdyby urzędnicy japońscy posiadali wykształcenie i gdyby sprawowanie przez nich sądów odpowiadało zasadom sprawiedliwości. Lecz nowe prawo pozostanie martwą literą tak długo, dopóki sędziowie prowincjonalni nie przestaną rozstrzygać spraw dawnym trzybem, za pomocą razów bambusowych i osadzania w więzieniach ziejących zgnilizną, dopóki nie przestaną obchodzić się z jeńcami w sposób nieludzki; przed zniesieniem zaś takiego trybu postępowania, żaden europejczyk, chociażby najlichszego stanu, nie może być oddawany na pastwę juryzdykcji japońskiej. Żadne państwo nie zgodzi się na środek podobny i nie zechce być zależnem od resztek barbarzyństwa japońskiego.

Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został Simadzu, należący do stronnictwa pokoju. Lecz w obozie militarnym panuje usposobienie wojownicze; żołnierze chciwi są sposobności odznaczenia się, z drugiej zaś strony korejczycy nie przestają działać w sposób obrażający: będąc przeciwnikami wszelkiego zbliżenia z europejczykami, podnoszą oni rokosz przeciw japończykom, których chcieliby pozbyć się za pomocą dział.

U dworu powzięto roztropne postanowienie zaniechać kwestję mody co do strojów; przełożono mikadzie, że wyroby fabryczne, jak również rzemiosła i przemysł kraju, zastosowane są do stroju narodowego japońskiego i że zaniechanie tego ostatniego musiałoby pociągnąć za sobą upadek przemysłu miejscowego.

Od lutego otwarty został ruch na drodze pomiędzy Kabi i Ozaki, która ma być poprowadzona dalej w głąb kraju; w ten sposób handel krajowy wzmoże się wzdłuż brzegów, Kabi zaś i Ozaka staną się wkrótce ważnemi punktami handlowemi.

Pożar w Jeddo zrządził wielkie spustoszenia; spaliły się między innemi zamek Kagosimy, który liczył 600 lat istnienia, oraz inne gmachy starożytne. W Chiogo Towarzystwo gazowe przystąpiło już do robót.

Zaniedbana dotąd wyspa Jeso nabywa coraz większego znaczenia. Pewien japończyk upraszał rząd o koncesję na zbudowanie tam drogi żelaznej. Do portu Chakodate przybywają stale parostatki pocztowe. Oprócz tego portu, na wyspie Jeso znajdują się liczne inne osady japońskie, resztę zaś wyspy zamieszkują tubylcy, tak zwani ajnosowie. Odkąd zniesiono deportację na tę wyspę i odkąd przestało uchodzić za sromotę zwiedzać ją, osady zaczęły mnożyć się i te nowe stosunki przyniosą krajowi znaczne korzyści.

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 10 kwietnia. Journal Officiel* ogłasza wiadomość urzędową, dotyczącą ucieczki Rocheforta, podług której ucieczka ta miała miejsce na jednym z statków angielskich, przeznaczonych do Australji, podczas podróży inspekcyjnej gubernatora Nowej-Kaledonji. Rozpoczętem zostało surowe śledztwo przez sąd wojskowy dla wykrycia bliższych szczegółów tego wypadku. Ministerstwo marynarki wysyła do nowej Kaledonji jednego z wyższych oficerów, opatrzonego w najrozleglejsze pełnomoctwo dla zrobienia dalszych kroków w pomienionej sprawie w razie potrzeby. Wyjedzie on na miejsce przeznaczenia dnia 14 b. m.

* *Królewiec, 11 kwietnia.* Obiega tu następujący adres do parlamentu i podpisywany jest przez liczne osoby: „Podpisani mieszkańcy Królewca wyrażają przekonanie swe, w tej myśli, iż legalne i trwałe ustanowienie stopy pokojowej naszej armji jest nieodzowną koniecznością, wypływającą z obecnego położenia politycznego. Spodziewają się oni, iż zwycięzki cesarz nasz w porozumieniu z dowódzcami wojsk, którzy pełnemi chwały zwycięztwami dali dowód swej dzielności, stawiać będzie w powyższym względzie tylko takie żądania, które nie tylko zgadzają się z finansową pomyślnością kraju, lecz także ze względu na niezależność obrony ojczyzny niemieckiej nieodzownie są koniecznemi. Podpisani na adresie wzywają zatem deputowanych do parlamentu niemieckiego do głosowania na korzyść przedstawionego prawa wojskowego także co do § 1, lecz tylko w porozumieniu z rządem państwa i uniknienia tem samem nieszczęsnego starcia, które wyszłoby na korzyść tylko wrogom ojczyzny.

* *Monachjum, 10 kwietnia.* Ministerstwo wyznań ogłosiło dziś swe zdanie co do uznania Reinkensa, jako biskupa starych katolików w Bawarji. W wniosku powiedzianem jest, iż rząd bawarski nie ma prawa uznania biskupa Reinkensa z wymaganemi następstwami legalnemi na drodze administracyjnej lecz iż potrzeba na to koniecznie osobnego prawa, mianowicie prawa konstytucyjnego.

* *Santander, 9 kwietnia.* Jenerałowie Manuel Concha, Echague, Reina, Yzquierdo Martinez Campes opuszczą w tych dniach Santander i udadzą się do Castro. Pułk karabinierów, który tu przybył, wyruszył również do Castro. Od 30 marca armja północna otrzymała posiłki w artylerji, mianowicie 20 dział. Jak powiadają, działania wojenne rozpoczęte zostaną na nowo w poniedziałek.

* *Madryt, 10 kwietnia.* Wojska rządowe ustawiły już do 9 b. m. 50 dział w szańcach pod San-Pedro de Abanto. Z Mirandy wyprawiono nowe posiłki i skierowano je do Santander.

* *Penang, 10 kwietnia.* Niderlandczycy ogłosili kilka portów atchińskich, jako otwartych dla handlu.

* *Konstantynopol, 10 kwietnia.* Hassuniści wręczyli wczoraj reprezentantowi rządu klucze od kościoła Zbawiciela.

* **Ruska bibljoteka w Berlinie.** W gazetach niemieckich donoszą, że w Berlinie wkrótce ma być otwarty ruski kantor komisowy i przy nim czytelnia. Teraz już znaczna liczba zapisujących się pozwala spodziewać się, że interes ten pójdzie dobrze. Pomiędzy zapisanymi do korzystania z tej czytelni liczą około 40 oficerów pruskich.

—

* **O Liwingstonie** do *Daily Telegraph* telegrafują w marcu co następuje: „Zwłoki doktora Liwingstona przywiezione zostały na statku „Calcutta“ z Zanzibaru i zaraz parostatkiem „Malwa“ zostały odesłane do Anglji. Zwłoki zachowane są w soli i umieszczone w hermetycznej trumnie ołowianej. Szczegółów o śmierci Liwingstona jeszcze niema. W Zanzibarze dopełniono obejrzenie zwłok, dla przeświadczenia się, czy rzeczywiście są Liwingstona. Obejrzenie nie pozostawiło żadnej w tym względzie wątpliwości.

—

* Jak się okazuje z ogłoszonego niedawno przez Böhma i Wagnera przeglądu nowych pomiarów ziemi, zmian granic międzynarodowych i spisów ludności na całej przestrzeni kuli ziemskiej (dodatkowy zeszyt do Nr. 35 *Geografische Mittheilungen* Petermana), **powierzchnia pięciu części świata** wynosi 2,448,347 mil jeograficznych kwadratowych, a ogólna liczba mieszkańców przenosi nieco 1,391 miljonów, z czego na Europę przypada 300,530,000 głów.

—

* **Ubodzy w Londynie.** Liczba ubogich w Londynie, według ostatnich wiadomości, wynosi około 107,280 osób, z nich 36,818 znajduje się w „workhausach”, a 70,462 żyje z jałmużny. Zresztą w porównaniu z latami poprzedniemi, cyfry te znacznie się zmniejszyły.

—

* **Kościół papierowy.** W Norwegji, w mieście Bergen, znajduje się dość obszerny kościół, w którym może się pomieścić do 1,000 ludzi. — Cały zrobiony jest z papieru: sklepienie, ściany, ozdoby, kolumny.— Materjał ów przez proces chemiczny zrobiono zupełnie nieprzemakalnym. Zresztą w Norwegji dawno już robiono ornamenta papierowe w rozmaitych budowlach.

Redaktor, **Mikołaj Berg.**

## PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

**Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.**

Podaje do wiadomości powszechnej, że od dnia 20 marca (1 kwietnia) r. b. obniżoną została taryfa dla przewozu drzewa ze stacji Sosnowice do stacij dróg Saskich.

Taryf nabyć można w Kasie Ekspedycyjnej w Warszawie i Sosnowcu.

Warszawa d. 28 marca (9 kwietnia) 1874 r. 2074.

### Warszawa
### dnia 2 (14) kwietnia.

### Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.—We czwartek,—*w teatrze wielkim*: opera **Trubadur;**—*w teatrze rozmaitości:* komedje **Doktór Robin; Kaprys Mariany; O chlebie i wodzie;** w piątek, — *w teatrze wielkim*: komedja **Miłość ubogiego młodzieńca,**—(po cenach teatru rozmaitości); w sobotę,—*w teatrze wielkim:* opera **Violeta;**— *w teatrze rozmaitości:* komedje **Akrobata; Emancypowane;** w niedzielę, — *w teatrze wielkim:* balet **Flick i Flock,**— *w teatrze rozmaitości*: komedje **Kaprys Mariany; Synalek; Zbudziło się w niej serce.**

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 4 aktach, **Violetta (La Traviata).**—Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, we środę, komedje: **Broń niewieścia; Kaprys Mariany; Zięc pułkownika,**—(po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, było osób 388.

TEATR ROZMAITOŚCI. —*Dziś*, we wtorek, komedja w 1 akcie, **Babie lato;** —1-y raz, komedja w 2 aktach, **Kaprys Mariany;**—krotochwila w 1 akcie, **Waza na stole!** — Początek o godzinie 7 i pół.— *Wczoraj*, było osób 298,

W SALI DOLINY SZWAJCARSKIEJ.— *Dziś*, we wtorek, dany będzie **Drugi koncert** przez wielki chór ruskich śpiewaków narodowych z St. Petersburga, pod dyrekcją J. E. Mołczanowa.—Początek o godzinie 7 i pół wieczorem. — Cena miejsc: krzesło 1-go i 2-go rzędu rs. 1 kop. 50,— 3, 4, 5 i 6 rzędu rs. 1,—pozostałe miejsca kop. 50.—Wejście do sali kop. 30.— Bilety nabyć można w każdym czasie w Dolinie Szwajcarskiej.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie*, **Koncert słynnych śpiewaków** z Pesztu, p. *Mutzbauer* z córką swą panną *Rozą* oraz panny A. Kossari i p. Lebourd, z muzyką P. Stankiewicza.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena wejścia kop. 45.

* W dniu 30 Marca bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 55, wyzdrowiało 75, umarło 3, pozostało 1574 (mężczyzn 755, kobiet 819), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 134, kobiet 148.

**Przyjechał:** — Z orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major *Brandt*, z Konina;—jenerał-majorowie: *Batezatuł*, z Kremienczuga, *Ernroth*, z Płocka;— dymisjonowany jenerał-major *Raspopow*, z Odesy:— kamerjunkier Dworu Jego Cesarskiej Mości *Bogowut*, i rzeczywiści radcy stanu: *Stenger*, z St. Petersburga, *Frejgang*, z Hrubieszowa.

**Wyjechali:** — Jenerał-major *Taube*, do Brześcia: — rzeczywisty radca stanu *Kreisler*, do St. Petersburga.

### Cena okowity dnia 1 (13) kwietnia.

| | wiadro od rs. | garniec od rs. |
|---|---|---|
| Hurtowa składowa | 5.88,8—5.91,8. | 1.91½—1.92½. |
| Pojedyncza szynkarska | | 1.94—1.96. |

Stosunek garnca do wiadra 100.307¼. (*G. H.*)

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
*dnia 2 (14) Kwietnia 1874 roku.*

| *Weksle.* | | Żądano Rs. | Żądano k. | Płacono R. | Płacono k. |
|---|---|---|---|---|---|
| Berlin . . . . 100 Tal. . . . | 2 m. | 106 | 80 | 106 | 50 |
| „ . . . . „ „ . . . | 8 d. | 106 | 50 | 106 | 20 |
| Gdańsk . . . . „ „ . . . | 2 m. | — | — | — | — |
| Hamburg . . . 300 B. Mk. . . | 2 m. | — | — | — | — |
| Londyn . . . 1 Ft. Szter. . . | 3 m. | 7 | 17½ | 7 | 15½ |
| „ . . . . . . . | kr. ter. | 7 | 19 | 7 | 17 |
| Paryż . . . . 300 Frank . . . | 10 d. | 86 | 2½ | 85 | 72½ |
| „ . . . . . . . | „ | — | — | — | — |
| Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. . | 2 m. | 95 | 10 | — | — |
| „ . . . à vista . . . | | 96 | — | 95 | 55 |
| Petersburg . . 100 Rsr. . . . | 3 m. | 98 | 25 | — | — |
| „ . . . . „ „ . . . | 3 d. | 100 | — | — | — |
| Moskwa . . . „ „ . . . | 1 m. | — | — | — | — |
| *Akcje i Obligacje Kolei Zelaznych.* | | | | | |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 . . . . . | | — | — | 145 | — |
| Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . . . | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę | | 88 | — | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr. | | — | — | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę . . . . . . . | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100 | | — | — | 70 | 50 |
| Akcje „ „ po 500 rs. | | — | — | 75 | 75 |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100 | | 113 | — | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej . | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100 | | 100 | — | — | — |
| Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs. | | — | — | — | — |
| Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100 | | — | — | — | — |
| Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs. | | — | — | — | — |
| Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250 . . . . . . . | | 230 | — | 228 | — |
| Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125 . . . . . | | — | — | 125 | — |
| Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 . . | | — | — | — | — |
| *Papiery Publiczne* (bez wartości kuponów). | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 . . . . . . | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę | | — | — | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę. . . . . . . | | — | — | — | — |
| Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu . . | | — | — | — | — |
| Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . . | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100 . . . . . . . . . | | 93 | 30 | 93 | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1) . . . . . . . . | | 94 | 20 | 93 | 90 |
| Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2) . . . | | 91 | 45 | 91 | 15 |
| 5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3) . . | | 86 | 95 | 86 | 65 |
| „ „ „ II Serja . . | | 85 | 65 | 85 | 35 |
| 5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4) . . . | | — | — | — | — |
| Listy likwidacyjne za rs. 100 5) . . . . . | | 77 | 65 | 77 | 35 |
| 5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 . | | 97 | — | 96 | — |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 . . . . . . | | — | — | 100 | — |
| Sierpniowe za rs. 100 . . . . . | | — | — | 100 | 50 |
| Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . . | | 166 | — | — | — |
| ditto ostęplowana | | — | — | — | — |
| „ „ „ 1866 rs. 100 . . . . | | 161 | 50 | — | — |
| „ „ „ ditto ostęplowana | | — | — | — | — |
| 5% Listy Zastawne Rosyjskie . . . . . . | | — | — | — | — |

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 24⁴/₉.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 55⁵/₉.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. – k. 18¹/₁₃.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 23¹¹/₁₄.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 47⁷/₈.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

*N. D. 2075. Sąd Kryminalny w Warszawie.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej w Królestwie Polskiem z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa zbiegłych za granicę:

1. Salomona Zekind, lat 40 syna Hersza.
2. Aleksandra Zekind lat 34, brata poprzedzającego.
3. Szoela Kon, lat 32.

Mieszkańców m. Kleczewa w powiecie Słupeckim, gubernji Kaliskiej w 1866 r. do Ameryki.

4. Majera Rozental lat 32, syna Izraela, mieszkańca m. Kalisza w 1868 r.
5. Kazimierza Kraszewskiego lat 25, szczotkarza, z m. Kalisza w 1868 r.
6. Daniela Dziwlikiewicza lat 65, syna Jacka i Katarzyny, księdza z klasztoru S-ej Barbary w Częstochowie w 1870 r.
7. Ludwika Krejczy, lat 29 syna Józefa ze wsi i gminy Kamienica Polska, w 1871 r. do m. Poznania.
8. Ignacego Franciszka 2-ch imion Kapuścińskiego, lat 22 z gminy Podolin, powiatu Petrokowskiego w 1871 r. do Galicji w Cesarstwie Austrjackim.
9. Alojzego Bijak, lat 26, syna Jana i Marjanny, kowala ze wsi i gminy Lipie, powiatu Częstochowskiego w 1871 r.
10. Annę Bijak, lat 29, żonę poprzedzającego w 1871 r.
11. Abrahama Salomona 2-ch imion Henrykowskiego, lat 21, syna Zelika i Estery, zegarmistrza z m. Łodzi w 1870 r.
12. Michała Śwjącik, lat 25 syna Wincentego i Marjanny, gospodarza rolnego ze wsi Konin, gminy Rendziny, powiatu Częstochowskiego w 1871 r.
13. Jakóba Futerhendler, lat 27, syna Dawida i Rudy, handlarza z m. Łodzi w 1871 r.
14. Maksymiljana Ocetkiewicza lat 24 syna Ludwika i Antoniny z m. Warszawy w 1868 r.
15. Szymona Frajder, lat 22, syna Izraela i Perli handlarza z m. Warszawy w 1869 r.
16. Pawła Orlikowskiego, lat 50, syna Piotra i Zofji, szewca z m. Warszawy w 1871 r.
17. Icka Izraela Makowskiego v. Makower, lat 39 syna Mordki w 1870 r.
18. Szmula Makowskiego v. Makower, lat 41, syna Lejby w 1871 r.
19. Chaję Libę Makowską v. Makower, lat 34, żonę poprzedzającego w 1871 r.

Wszyscy ostatni z m. Konina.

20. Frajdę Sznajzesal v. Szpisal, lat 46, córkę Hersza i Liby, przy krewnych, z Warszawy w 1870 r.
21. Icyka Rotbardt lat 31, syna Graneka i Chai Sury, krawca, mieszkańca osady Krzepice, powiatu Częstochowskiego 1871 r.
22. Szajndlę Rotbardt, lat 34, córkę Eliasza i Ruchli żonę poprzedzającego w 1871 r.

Aby ciż wezwani w przeciągu roku jednego licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania po raz trzeci w Dzienniku Warszawskim do tutejszego kraju powrócili, o powrocie swoim osobiście lub za pośrednictwem najbliższej Władzy Policyjnej donieśli wzywającemu Sądowi, lub też aby w ciągu tego terminu nadesłali dowody usprawiedliwiające przyczynę, dla której nie powrócili na pierwsze wezwanie ich w gazetach przez Władze tutejsze.

Sąd Kryminalny wreszcie ostrzega wezwanych, że wrazie ich nie stawienia się w zakreślonym terminie, ulegną karze przewidzianej w art. 340,—341 K. K. to jest pozbawieniu wszelkich praw i bezpowrotnemu wygnaniu z obrębu Cesarstwa i Królestwa, gdyby zaś powrócili po prawomocnym wyroku, skazującym ich na powyższą karę, ulegną zesłaniu na osiedlenie w Syberji.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.

Prezes, Nowodworski.
Podpisarz, Rębalski.

---

N. D. 2063. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądane zostały pożyczki Towarzystwa mające obciążać pierwszą onych hypotekę, do wysokości sum, poniżej zamieszczonych a mianowicie:

1. Dobra Rykały, w powiecie Grójeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 18,500.
2. Dobra Skrzynki lit. A, B, C, w powiecie Łęczyckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 7,450.
3. Dobra Pogroszewo, w powiecie Błońskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rsr. 21,100.
4. Dobra Czerwonka lit. A, B, C, w powiecie Sochaczewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 48,500.
5. Dobra Duranów, w powiecie Sochaczewskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 17,000.
6. Dobra Kruszynek i Grobice, w powiecie Włocławskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 28,000.
7. Dobra Sierakowo małe, w powiecie Gostyńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 23,850.
8. Dobra Swiątniki, w powiecie Włocławskim, zamierzoue obciążenie pożyczką wynosi rsr. 16,800.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4, licząc od daty niniejszego obwieszczenia.

Warszawa d. 20 Marca (11 Kwietn.) 1874 r.

Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

## OTWARCIE SPADKOWE,
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

*N. D. 2016. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci Emilji z Thuguttów Chomańskiej wierzycielki dwóch sum, jednej rs. 900, zabezpieczonej pod Nr. 5 Działu IV Wykazu hypotecznego nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1242 położonej, i drugiej rs. 2250 zabezpieczonej pod respective Nr. 6, 7 i 12 Działu IV Wykazów hypotecznych nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2583, 207 litera B. C. i 2604 sytuowanych.

Toczy się postępowanie spadkowe i termin do regulacji tego spadku w kancelarji hypotecznej wyznaczony został na dzień 5 (17) Października 1874 r.

Stanisław Zawadzki.

N. D. 168. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu*

Po zgonie:

1. Seweryny Zbijewskiej co do sumy rs. 1579 pod Nr. 5 w Dz. IV wykazu na dobrach Tuchań z okręgu Noworadomskiego mieszczącej się.
2. Abrahama Gross współwłaściciela nieruchomości pod Nr. 446 w Kaliszu położonej, otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 5 (17) Lipca r. b. przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 27 Grudnia (8 Stycznia) 1873/4 r.

Zenon Łopuski.

## REGULACJE HYPOTECZNE
## УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

*N. D. 2051. Sąd Pokoju na Pradze.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki powiatowej:

1. Kolonji czyli osady włościańskiej we wsi Nowa wieś gminie Zagość powiecie i gubernji Warszawskiej położonej pod N. 3 w tabelli Likwidacyjnej na imie Gotlieba Rajtera zapisanej obejmującej przestrzeni mórg 59 prętów 240.
2. Kolonji czyli osady włościańskiej we wsi Zastow gminie Wawer powiecie i gubernji Warszawskiej położonej pod Nr. 16 w Tabelli Likwidacyjnej zapisanej w posiadaniu Gotlieba Rajtera będącej obejmującej przestrzeni mórg 16 prętów 245.

Uwiadamia interessantów że regulacja takowa w Sądzie tutejszym w d. 13 (25) Lipca 1874 r. nastąpi. Wzywa ich przeto aby w terminie tym osobiście lub przez pełnomocników z dowodami pod skutkami prekluzji stawili się. Ogłoszenie decyzji nastąpi d. 18 (30) Lipca r. b. i od tego czasu termin do apelacji upływać zacznie.

Praga d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r.

Podsędek Vogt.

*N. D. 2066. Sąd Pokoju w Kozienicach.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki:

1. Nieruchomości w m. Kozienicach, przy ulicy Lubelsko-Warszawskiej, pod № 68 położonej, do Leona Marczewskiego należącej.
2. Osady we wsi Dąbrówka, gminie Kozienice, pod Nr. 28 (5) położonej, z 12 mórg, 200 prętów i zabudowań gospodarskich składającej się, a do Łukasza Smolarza należącej.

Zawiadamia interesantów, iż takowa nastąpi w d. 3 (15) Lipca r. b. w Sądzie tutejszym, i o skutkach prekluzji, w art. 154 i 160 pr. hyp. z 1818 r. przewidzianej, takowych ostrzega.

Kozienice d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1874 r.

za Podsędka Pisarz, K. Paszkowski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

*N. D. 2049. Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Warszawskiej Straży Policyjnej 1050 sztuk czapek i herbów do takowych z porządkowym numerem potrzebnych do umundurowania niższych stopni tejże straży w roku 1874 r. od cen w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Waruuki oraz wzory czapek są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy na rok 1874 potrzebnych do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Policyjnej 1050 sztuk czapek i herbów do takowych z kolejnym numerem , po cenach w wykazie zamieszczonych i do niniejszej licytacji ustanowionych i odstępuję od takowych procentów na czapki procentów N. N. na herby procentów N. N. (wypisać literami) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone vadium rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem dnia miesiąca roku N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1874 r.

*N. D. 2024. Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 24 Kwietnia (6 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Magistracie m. Warszawy licytacja głośna in plus na jednoroczne t. j. od dnia zatwierdzenia protokółu licytacyjnego do dnia 1 Kwietnia 1875 r. wydzierżawienie jatki rzeźniczej oznaczonej Nr. 13 w posesji Nr. 1796*a* przy ulicy Franciszkańskiej, na rzecz zaległości podatkowych zajętej, od zniżonej ceny dzierżawnej rs. 37 kop. 50 w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej na złożone wadium w ilości rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 12 które nieutrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące tej dzierżawy są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r.

N. D. 2061. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Adolfa Kuntze fabrykanta, w mieście Zgierzu, powiecie Łodzińskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Józefa Kirszrot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 663/4/5 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem 6% w chwili zapłaty obliczyć się mianym, od Roberta i Joanny z Wentlandtów małż. Wahlman, obywateli i właścicieli nieruchomości w mieście Zgierzu przy ulicy Zegrzańskiej i Wodnej pod N. 143 i 144 położonej, tamże zamieszkałych, protokółem Teofila Młodzikowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 12 (24) Lutego 1873 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w mieście Zgierzu przy ulicy Zegrzańskiej i Wodnej, pod NN. 143 i 144 na gruncie dziedzicznym wieczysto czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 k. 74, w gminie Magistratu miasta Zgierza, parafji Zgierz pod jurisdikcją Sądu Pokoju w Łodzi położona, prawem własności do Roberta i Joanny z Wentlandtów małż. Wahlman należąca, i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości gruntu wraz z ogrodem około mórg 3 prętów kwadratowych 48, pręcików 71 miary nowopolskiej mieć mogąca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica o parterze i facyacie masiv murowana, blachą a w części dachówką karpiówką kryta, z kominem murowanym.
2. Parkan z desek.
3. Brama wjezdna z furtką.
4. Kurnik z bali gontami kryty.
5. Spichrz, stajnia, wozownia i obórka z bali gontami kryte.
6. Kloaka z bali gontami kryta.
7. Brama.
8. Suszarnia z bali gontami kryta z kominem murowanym.
9. Dom fabryczny z bali gontami kryty.
10. Szopa zarazem suszarnia.
11. Przystawka z desek pod półdaszkiem gontami krytym.
12. Smietnik z bali.
13. Ogrodzenie z bali na węgle.
14. Studnia okrągło murowana z pompą balami przykryta.
15. Bruk w podwórzu z kamieni polnych, przejście z domu frontowego do fabryki stanowiący.
16. Ogród owocowy i warzywny, w którym jest oprócz krzaków i zarośli drzew owocowych sztuk 70 i drzew dzikich około 40 i 2-ie ławki na słupach, ogrodzony jest w części deskami i sztachetami z desek.

W małym kawałku łąki jest wykopany kanał.

W nieruchomości tej jest 5 lokatorów z imion nazwisk, oraz ilości ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Kirszrot Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie, pod Nr. 663/4/5 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Heljodorowi Janiszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Łodzi, tamże w mieście Łodzi urzędującemu na ręce własne.
2. Iwanowi Styczenko, Prezydentowi miasta Zgierza, tamże w mieście Zgierzu urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 20 Lutego (4 Marca) 1874 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej nieruchomości N. 143 i 144 w Zgierzu położonej, dnia 20 Lutego (4 Marca) 1874 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 1 (13) Maja 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Kirszrot Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym, Król. Pol. którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1874 r.

R. Linowski.

N. D. 2087. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Katarzyny z Dąbrowskich i Jana małż. Stypińskich obywateli w Warszawie pod 2827 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 1050 z procentem 5% od d. 17 (29) Sierpnia 1869 r. i kosztów od Barbary-Emilji z Zielińskich 1-o ślubu Konopka teraz zamężnej Badowskiej i jej nieletnich dzieci: Wiktorji-Marjanny, Jana-Władysława i Kazimierza rodzeństwa Konopków właścicieli Nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3,048 położonej tamże zamieszkałych, oraz od Alexego Solarskiego przydanego opiekuna tychże nieletnich w Warszawie pod Nr. mieszkającego; protokółem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 13 (25) Listopada 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 3048 hyp., a pod Nr. 12 pol., przy ulicy Czerniakowskiej w Cyrkule IX Łazienkowskim w parafji Ś. Trójcy na Solcu w gminie Magistratu Miasta Warszawy pod jurizdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie na gruncie emphiteutycznym, z którego opłaca się corocznie na Ś. Marcin czynszu po rs. 18, położona, prawem własności do Barbary-Emilji z Zielińskich 1 ślubu Konopka teraz zamężnej Badowskiej i jej nieletnich dzieci Wiktorji-Marjanny, Jana-Władysława, Kazimierza rodzeństwa Konopków należąca w posiadaniu i użytkowaniu tejże Barbary z Zielińskich i teraźniejszego jej męża Józefa Badowskiego zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 4 morgi gruntu obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa o parterze gontami kryty dwa kominy murowane mający.
2. Komórki z drzewa gontami kryte.
3. Dom z drzewa o parterze gontami kryty dwa kominy murowane mający.
4. Stajnia i stodółka z drzewa, gontami kryte
5. Kloaczka z drzewa częścią blachą i deszczkami kryta przy której jest dół na wapno i mała budka dla psa.

W parkanie oddzielającym ogród jest furtka przez którą wychodzi się na pole czyli ogród warzywny.

Ogród przy podwórzu owocowy w którym są drzewa grusz, jabłoni i wiśni, nadto w gruncie szparagi i inne warzywa.

Przychód stanowią: ogród owocowy, szparagi i ogród warzywny tudzież pole, wreszcie 7 lokatorów z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 22 Listop. (4 Grudnia) 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 28 Listop. (10 Grud.) 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549, o godzinie 10 z rana dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1874 roku.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 12 (24) Grudnia 1873 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w dniach 28 Stycznia (9 Lutego), 11 (23) Lutego i 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, a następnie w dniu 19 (31) Marca 1874 r. z odroczenia przygotowawczego przysądzenia Nieruchomości Nr. 3048 w Warszawie położonej, w którym to terminie Nieruchomość ta przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 1000 i Trybunał wyrokiem tejże daty wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej Nieruchomości na d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r. godz. 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,650 kop. 45, jako ⅔ części szacunku w taxie sądowej przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 19 (31) Marca 1874 r.

R. Linowski.

*N. D. 2088. Pisarz Trybunału Cywilnego w Lublinie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czydomo czyni, iż na żądanie Władysława Boruckiego obywatela krajowego, we wsi Krępcu powiecie i gubernji Lubelskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne do całego postępowacia subhastacyjnego w mieście Lublinie u Jana Janiszewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym pod N. 87/8 8 przy ulicy Grodzkiej obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 480 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1869 r. od Emilji z Kasperskich Drożeńskiej wdowy, obywatelki krajowej, w mieście Lublinie pod N. 315 zamieszkałej, należnej, protokołem Komornika Sądowego Stanisława Jaworowskiego w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1873 r. w drodze przymusowego wywłaszczenia zajętą została NIERUCHOMOŚĆ MIEJSKA w mieście gubernjalnem Lublinie, jurisdykcji Magistratu i Sądu Pokoju w Lublinie, pod N. pol. 315 przy ulicy Namiestnikowskiej położona, N. hyp. 200 oznaczona własność Emilji z Kasperskich Drożeńskiej stanowiąca.

Nieruchomość powyższa składa się z placu do funduszu Ogólno-religijnego należącego, z którego rocznie opłaca się po kop. 47. Na placu tym stoją następujące zabudowania:

1) Kamienica masiw murowana, o jednem piętrze, z piwnicą i poddaszem, z balkonem żelaznym, blachą kryta z jednym kominem murowanym nad dach wyprowadzonym. Piwnica sklepiona podzielona na komórki. Parter składa się z dwóch pomieszkań, po dwóch stronach sieni leżących, jedno z tych pomieszkań obejmuje 2 pokoje a drugie 3 pokoje, kuchnię i pokcik pod schodami.

Na piętro prowadzą schody podwójne jedne z sieni a drugie z podwórza, piętro obejmuje: sień, pięć pokoi, przedpokój, salon z balkonem i dwie kuchnie z których jedna angielska.

Poddasze składa się z dwóch pomieszkań, z tych jedno o 3 a drugie o 2-ch pokojach, przy obu pomieszkaniach znajdują się komórki.

Podwórko niebrukowane parkanem w słupy ogrodzone.

2) Oficyna od zachodniej strony podwórka leżąca, parterowa, murowana, gontem kryta z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, składająca się z dwóch pomieszkań, z tych jedno o jednym, drugie o dwóch pokojach z przepierzeniem stanowiącem kuchenkę.

3) Stajnia drewniana w słupy pobudowana tarcicami kryta.

4) Budynek drewniany tarcicami kryty, mieszczący w sobie stajnię, wozownią i komórki. Obok niego kloaki drewniane.

Po za budowlami powyższemi leży ogród ruktowy i warzywny razem, długości 150, a szerokości 26 łokci mający, płotem z dranic ogrodzonz. W ogrodzie tym styi chałupa drewniana pod gontem z kominem murowanym nad dach wyprowadzonym, o jednej izbio.

Powyż opisana nieruchomość w drodze publicznej licytacji w dniu 29 (17) Sierpnia 1870 r. odbytej, wydzierżawioną dostała Motlowi Wejman po dzień 1 Października (19 Września) 1873 r.

Zajęcie w kopjach doręczone w d. 10 (22) Stycznia, 1874 r. Władysławowi Turchetti Pisarzowi Sądu Pokoju w Lublinie, i tegoż dnia Henaykowi Wolińskiemu Prezydentowi miasta Lublina. Wniesiono do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w dniu 10 (22) Stycznia 1874 r., zaś w dniu dzisidjszym do księgi zaaresztowań przez Pisarza Trybunału utrzymywanej.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Lublinie, w miejscu zwykłych posiedzeń w domu sądowym poz Nr. 1, Ratusz zwanym, w d. 21 Lutego (5 Marca) 1874 r.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży we właściwym czasię przejrzeć można w Kancelarji Pisarza Trybunału, tudzież u Jana Janiszewskiego Patrona sprzedaż popierającegu, którego zamieszkanie wyżej wskazane.

Lublin d. 10 (22) Stycznia 1874 r.

Barchwic.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Lublinie d. 10 (22) Stycznia 1874 r.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 12 (24) Kwietnia 1874 r. oznaczony został. W terminie powyższym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,400, gdyby zaś po spaleniu się trzech świeczek, nikt powyższej sumy nie postąpił, w takim razie licytacja wywołaną zostanie od zniżonego szacunku, to jest od sumy rs. 5,600. Vadium rs. 750.

Barchwic.

N. D. 2195. Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 25 Paździiernika (6 Listopada) 1873 r. na żądanie Kolety z Ciepielowskich po Michale Biruntowiczu Doktorze Medycyny żony jako współwłaścicielki domu Nr. 1261 w Warszawie tamże zamieszkałej za pośrednictwem Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Senacie pod Nr. 1773 w Warszawie zamieszkałego działającej zapadłym nakazany został dział majątku po Michale Biruntowicz pozostałego udzielenie opinji biegłych czy nieruchomość Nr. 1261 w Warszawie da się dogodnie w naturze podzielić albo nie, a w tym ostatnim razie oszacowanie i sprzedaż przez publiczną licytację rozporządzoną została. Po udzieleniu opinji biegłych o niemożności dogodnego podzielenia w naturze tejże nieruchomości i po jej oszacowaniu Trybunał wyrokiem z d. 3 (15) Stycznia 1874 r. opinje i taksę zatwierdził.

Podpisany więc Obrońca Kolety z Ciepielowskich Biruntowicz wdowy donosi i ogłasza iż z mocy powołanych wyżej wyroków wystawioną zostaje w drodze działów na sprzedaż

NIERUCHOMOŚĆ
Numer 1261

w Warszawie przy ulicy Nowy Świat w cyrkule X policyjnym Nowego Swiatu w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III położona, która uregulowaną była hypocecznie na Michała i Koletę z Ciepielowskich małż: Biruntowiczów. Po śmierci Michała Biruntowicza prawa do spadku po nim a więc i do współ własności w mowie będącej nieruchomości z mocy jego testamentu z d. 12 (24) Stycznia 1872 r. prywatnie sporządzonego przeszły na:

1. Julję z Rendów po Janie Marczewskim pozostałą wdowę oraz na jej nieletnie dzieci Konstantego, Agnieszkę i Józefa Marczewskich w małżeństwie z ś. p. Janem Marczewskim zrodzonych dzieci których główną opiekunką jest też Julja Marczewska a przydanym opiekunem Karol Huderczek Obrońca Sądowy.
2. Marję z Marczewskich Jakóba Piaseckiego obywatela żonę.
3. Józefę z Zbysławów Antoniego Krzykowskiego b. wojskowego żonę oraz na ich nieletnie dzieci Stanisława, Franciszkę i Ignacego Krzykowskiego wszystkich w mieście Krasnostawie powiecie tegoż nazwiska gubernji Lubelskiej zamieszkałych.
4. Barbarę z Zbysławów Rudolfa Eder fotografa żonę oraz na ich nieletnie dzieci Stanisława, Helenę, Zofję, Tadeusza, i Michała Eder czyli po nastąpionym zgonie tych dzieci na oboje wyżej wyrażonych ich rodziców Barbarę i Rudolfa Ederów w mieście Lwowie w Galicji Cesarstwie Austrjackiem zamieszkałych.

Nieruchomość ta składa się:

a) z domu frontowego o dwóch piętrach.
b) z oficyny o dwóch piętrach.
c) z oficyny o jednem piętrze.
d) z stajni i wozowni.
e) z kuźni wszystkich murowanych.
f) z dwóch szop na słupach bez ścian
g) z kloak śmietnika, komórek i studni drewnianych oraz
h) gruntu pod całą posesją położonego wynoszącego łokci kw. 4206.

Biegli wartość tej nieruchomości wykazali na rs. 35746 kop. 36.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się d. 1 (13) Lutego 1874 r. o godzinie 9½ z rana przed W-ym Kozerskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych.

Druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w d. 19 (31) Marca 1874 r. o godzinie 9½ z rana w miejscu jak wyżej powiedziano i przed tymże Sędzią Trybunału delegowanym.

Poczem o dacie terminu ostatecznego przysądzenia donieśionem będzie.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1874 r.

Józef Karpiński.

Po odbyciu w d. 19 (31) Marca 1874 r. drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1261 w Warszawie termin do ostatecznego jej przysądzenia oznaczony został na dzień 13 (25) Kwietnia 1874 r. o godzinie 1 z południa w miejscu wyżej wskazanem przed W-ym Kozerskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w Wydziale III tegoż Trybunału.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1874 r.

Józef Karpiński.

N. D. 2062.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Łomży w myśl art. 972 i 960 K. P. S., podaje do wiadomości iż z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Łomży z d. 30 Maja (12 Czerwca) i 19 (31) Lipca 1873 r. podział całkowitego majątku po niegdy Aleksym Kapicy, i relacji biegłych nakazujących, oraz wyroku tegoż Trybunału z dnia 5 (17) Listopada 1873 r. zatwierdzającego relację biegłych i postanawiającego sprzedaż rzeczonego majątku przez publiczną licytację, z powództwa Franciszka Kapicy we wsi Kapicach Jesiowiźnie O-gu Tykocińskim zamieszkałego i Wiktora Kapicy Patrona w mieście Łomży p-ko Annie z Kropiewnickich po Aleksym Kapicy pozostałej wdowie w imieniu własnem, oraz jako matce i głównej opiekunce nieletniej Aleksandry w małżeństwie z n. Aleksym Kapicą spłodzonej córki działającej, we wsi Kapicach Jesiowiźnie, oraz Józefowi Kapicy Urzędnikowi w m. Łomży zamieszkałym, Jemielewskiego Patrona za Obrońcę ustanowionego mającym, zapadłych, sprzedaną zostaje w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Łomży przed W. Radzimińskim Sędzią Trybunału jako delegowanym.

**CZĘŚĆ SZLACHECKA.**

Na wsi Kapicach Jesiewiźnie i Lipnikach położona, wraz z łąką, w teritorjum miasta Tykocina, po niegdy Aleksym Kapicy pozostała, składająca się z domu drewnianego, stodoły, szopy, dwóch chlewów, siedlisk, ogrodów, gruntów ornych, pastewników, lasu i zarośli, która to nieruchomość pod względem obszaru granic, jakości, wartości gruntów szczegółowo w relacji biegłych pod d. 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r. sporządzonej, opisaną została. Położona w odległości od wsi parafialnej Kobylina o wiorst 4, od najbliższego miasta Tykocina o wiorst 8, od miasta powiatowego Mazowiecka o mil 4, a od miasta Gubernialnego Łomży o mil 7.

Podatków opłaca się z tej nieruchomości rocznie rs. 24.

Po odbyciu pierwszej publikaty zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 7 (19) Stycznia 1874 r. Termin do drugiej publikaty zbioru objaśnień i warunków sprzedaży i zarazem przygotowawczego przysądzenia tegoż majątku oznaczony został na d. 25 Lutego (9 Marca) 1874 r. o godzinie 10 z rana, a to na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Łomży, w miejscu zwykłych posiedzeń przed W. Radzimińskim, Sędzią delegowanym. Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Cywilnego w Łomży, oraz u podpisanego Patrona, sprzedaż tę popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1650 kop. jako ceny taksą biegłych wykrytą.

Załęski, Patron.

Po przysądzeniu przygotowawczem Patronowi Załęskiemu za sumę rs. 1,650 powyższej nieruchomości w dniu 25 Lutego (6 Marca 1874 r. termin do stanowczej sprzedaży oznaczony został na d. 9 (21) Kwietnia 1874 r. godzinę 4 po południu w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału w Łomży.

Załęski, Patron.

*N. D. 2059. Syndyk tymczasowy masy upadłości Gotfrieda Wende w Konstantynowie.*

Ogłasza iż w wykonaniu decyzji W-go Sędziego Komisarza tejże masy w d. 9 (21) Kwietnia r. b. o godzinie 4 po południu w osadzie Konstantynów okręgu Łódzkim w zabudowaniach masy upadłości, sprzedane zostaną przed podpisanym Syndykiem przez publiczną licytację następujące przedmiota do takowej należące mianowicie: waga decymalna z gwichtami, para koni, krowy jałówka, planwaga, bryczki, wozy, narzędzia gospodarskie pompa, słupy sosnowe, deski, beczki, cegły i t. p. a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze.

Warszawa d. 19 (31) Kwietnia 1874 r.

Alfons Preiss Patron.

N. D. 2983. W dalszym ciągu licytacji pozostałości spadkowej po Ludwice Sobolewskiej, sprzedawane będą meble, srebra stołowe, biżuterje, garderoba, bielizna, firanki w sztukach, dywany, oraz rozmaite sprzęty domowe, a mianowicie: w d. 3 (15) Kwietnia r. b. w domu N. 480 przy ulicy Senatorskiej wprost Miodowej, zaś w dni następne, w domu N. 476 przy ulicy Nowo-Senatorskiej, przez publiczną licytację przedemną odbyć się mającą.

Michał Markiewicz Rejent,
plac Krasińskich Nr. 2.

N. D. 2085. W d. 3 (15) Kwietnia 1874 r. o godz. 9 rano na placu Krasińskich zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe lustra, lampy, obrazy, dywany, naczynia stołowe i kuchenne, miedź kuchenna i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

*Czamański* Komornik p. S. A. K. P. № 549 *a.*

N. D. 2058. Zajęte w egzekucji Sądowej bilard i fortepian w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu pod Nr. 593a w fabryce fortepianów.

Garnitur mebli, szafy, zegary, maszyna do szycia i t. p. w dniu 9 (21) Kwietnia 1874 r. o godzinie 10 z rana za Żelazną bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwiet.) 1874 r.

*A. Gawryłow*, Komornik.

N. D. 2086. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: meble machoniowe, szafy, łóżka, kufry, lustra, dywany, obrazy olejne, świeczniki, samowar, lampy, rądle miedziane, garheroba damska i t. p., w d. 5 (17) Kwietnia r. b. o godzinie 9 z rana na Nowym targu przy zbiegu ulic Hożej i Kruczej, oraz w tymże dniu o godzinie 10 z rana na targu Stare miasto zwanym, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

*Stanisław Nawrocki* Komornik p. S. A.

## ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
## ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 2052. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. Wzywa niniejszem Marjannę Malinowską żonę konduktora drogi Żelaznej Warszawsko Petersburgskiej poprzednio na Pradze w gminie Brudno zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadomą ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia do Sądu tutejszego przybyła w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nią będzie podług prawa.

Warszawa d. 18 (30) Marca 1874 r.

N. D. 1896 Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa niniejszem Olimpię Koźniowską, lat 11 liczącą, znajdującą się przy matce, pierwej w Warszawie pod Nr. 2668 zamieszkującą, obecnie z zamieszkania niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, w celu wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego, w sprawie Adama Kościelnickiego i innych wydanego.

Warszawa dnia 10 (22) Marca 1874 roku.

N. D. 1984. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszym Władysława Ciechańskiego b. Nadzorcy Stacji pocztowej Wejwery w powiecie Marjampolskim gubernji Suwałkskiej obecnie z pobytu niewiadomego, podług ogólnych pogłosek za granicą w Prussach przebywać mającego, unikając przeciwko sobie zaocznego postępowania w Sądach Karnych § § 577, 578, 579 i łącznych Ordynacji Kryminalnej Pruskiej dozwolonego, jako zakwalifikowany do odpowiedzialności w drodze karnej przez Departament poczt za uronienie skarbowych i prywatnych pieniędzy ze stacji pocztowej Wejwery w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia stawił się przed Sądem tutejszym dla złożenia tłomaczenia w ciążącym go zarzucie.

W przeciwnym bowiem razie śledztwo przeciw niemu jak też i zebranie dowodów odbędzie się zaocznie, a tem samem pozwany nie będzie mógł czynić zarzutów przeciw świadkom i dokumentom albo podawać informacji i zasad obrony. Po udowodnieniu zaś ciążącego mu przestępstwa, skazany zostanie na karę prawem zagrożoną, a wyrok na jego majątku natychmiast, a na osobie po ujęciu wykonanym będzie.

Kalwarja d. 15 (27) Marca 1874 r.

N. D. 1994. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszem Chackiela Powisztańskiego i żonę jego, Kurniaka Gminy Skoniecbor Powiatu Suwałkskiego pochodzących, a obecnie z pobytu niewiadomych, aby stawili się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Płockiego z dnia 15 (27) Czerwca 1873 r. w II Instancji zapadłego, którym oni Powisztańscy za bezpatentową sprzedaż trunków we wsi Kurniauka, i z mocy Art: 21, 47, 78, 79, 80, 85, przepisów o karach Art: 91, K. K. G i P. na karę pieniężną rs. 30 lub w razie niemożności opłacenia takowej na osadzenie w wieży po dni 26 godzin 12 i na konfiskatę zakwestjonowanych trunków skazani zostali, bowiem w razie niestawienia się Powisztańskich sprawa będzie przedstawioną pod wyrok w III instancji i zostanie osądzoną zaocznie, i wyrok na majątku ich natychmiast w wykonanie wprowadzonym będzie.

Kalwarja d. 18 (30) Marca 1874 r.

N. D. 1455. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Krystynę Jerke, lat 34, ewangiliczkę, żonę dzierżawcy młyna, dzietną, ostatnio we wsi Brzeziny, gminy Siedliszcze zamieszkałą, obecnie z miejsca swego pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym się stawiła, dla wysłuchania wyroku, lub o miejscu swego zamieszkania doniosła, gdyż w przeciwnym razie postąpionem z nią będzie podług prawa.

Lublin d. 23 Lutego (7 Marca) 1874 r.

N. D. 1987. Sąd Policji Poprwczej w Pułtusku. W Listopadzie 1873 r. w Prasnyskim Powiecie od osób podejrzanych odebrano trzy stare z wyplatanemi półkoszkami, bryczki, wzywa zatem każdego ktoby mógł mieć pretensję do podobnych bryczek, ażeby z prawami własności zgłosił się do Sądu tutejszego w przeciągu dni 30, w przeciwnym bowiem razie postąpione z nimi będzie podług prawa.

Pułtusk d. 18 (30) Marca 1874 r.

N. D. 1631. Sąd Policji Poprawczej w Brześciu Kujawskim, wzywa Michała Szultz gospodarza z kolonji Rożynowo, Gminy Pikutkowo Powiatu Włocławskiego, aby się w przeciągu dni 30 od daty niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym stawił, gdyż w razie przeciwnym, postąpione z nim będzie podług prawa.

Brześć Kujawski dnia 27 Lutego (11 Marca) 1874 roku.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 2060.

**OSTRZEŻENIE**

Ostrzegam niniejszem: aby **od Hipolita Zawistowskiego**, właściciela cząstkowego z wsi Dąbrowa-Michałki i Dąbrowa Kity, w powiecie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej położonych, oraz od żony jego **Emilji z Czaplickich** ani od nikogo przez nich podstawionego, lub do działań prawnych upoważnionego, nikt nie nabywał żadnych praw w tychże wsiach do części **Boguckowizną** i **Średnickowizną** zwanych; bowiem za wszelkie mogące ztąd wyniknąć koszta i straty nic nie odpowiadam.

Warszawa d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1874 r.

Właścicielka wyżej wspomnionych części
+++ **Balbina Zalewska.**



w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.